

783

REWOLUCYA

teraźniejszy

AMERYKI POŁNOCNEY

w dwunastu zkonfederowanych
Osadach.

Jarżmo

WIELKIEY BRYTANNII

zrucających

z Poprzedzającym opisaniem
HISTORYCZNYM y GEOGRAFICZNYM
tychże Kraiow

z Niemieckiego na Polski Język

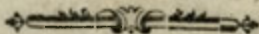
PRZETŁOMACZONE.

przez

X. PAWŁA KOLLACZA ALTARYSTE
Różańca Świętego przy Kościele
Parochialnym Sarnowskim,

a za pozwoleniem Zwierzchności
do Druku

PODANE.



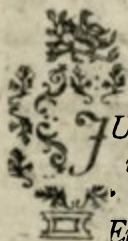
w POZNANIU
w Drukarni J. K. M. Ci y Rzpłtey.



783



DO
WIELMOZNEY
JMCi PANI
ROGALINSKI
DOBRODZIEYKI



Uz to od kilku lat Angielskie
w Ameryce poŃnocney Ojady
obrocily na siebie ciekawey
Europy oczy. Obywatele nay-
mnieyszy tey, ale zawsze naywięcey
sobie światła y biegłości w rządach
(a 2) przy-

przyznający części Świata, morzami
od Ameryki odsunieni, patrzali długo
z obojętnością na biorące broń w rękę
Prowincye, a ten Woyny ogień bun-
towniczemu przyznawali Duchowi, kto-
rego najpierwsza iskierka miłości ro-
zniecona była wolności. Za sprzy-
jającym Orężowi szczęściem Ameryka
długo będąc dzikości mieszkaniem, dziś
się okrywa laurami, Obywatele Jey
zaczynają nową uszczęśliwienia swego
Epochę. Monarchowie ściągają rękę
do podpisu zprzymierzenia z niemi,
Europa zaczyna Wolności iey zazdro-
ścić, a Pisarze wieku naszego nowy
mają przykład tej prawdy: że Mę-
stwo w cnotliwego Obywatela Sercu na
tyfiączne go prowadzi śmierci, ale
gdy miłością zagrzane będzie Oyczy-
zny, zaczyna być wielkością Duszy,
a wszystkie trudności y niepodobieństwa
nawet uikną przed oczyma jego.

Tey tak wielkicy w Ameryce pół-
nocney odmiany, my jesteśmy świad-
kami

kami: a potomność podobno słusznie
mieć będzie prawo domagania się od
nas, abyśmy iey z iak naywiększą
opisali wiernością położenie, własność,
przymioty, rząd, siły, y usposobienia
tak z przyrodzenia iak z przemysłu
tego kraiu, który z czasem będzie
chciał być częścią świata y prze-
mysłna y handlową y mocna. Pra-
wda, że wiele piór przedsięwzięło w
iak naydokładniejszych wyrazach opi-
sywać nam zamorskie te kraie wszak-
że mimo naywiększego ich usiłowania,
smak wieku naszego iak w zdaniach
o Kraiopisnachi wytworny jest bar-
dzo, tak w iednych o Ameryce Pi-
snoch znajduie z wielomownością i o-
słchłość, w drugich z nierzetelnością
krótkość, tym przygania o niedostate-
czną wiadomość, innym o pochlebstwo
rzadcom dawnym przymawia, a czy-
telnikom zawczasu obiecuie, że albo
ziewać, albo że się gniewać będą.

Być moze, że Pisarzowi, które-
gom

gom tłumaczyć przedsięwziął, po-
chlebię nad zamiar, gdy w nim bez
niedoskonałości krótkość, bez przesą-
dow zdania, bez szukania z opisu
chwasty, jasne znajduję a wierne wy-
razy. Ale cóż, książeczka ta lubo y
jasna y krótka bęażyszze czytana?

W niepewności tey nic mię tak u-
spokoić nie moze, iak zdanie Twoie
WIELMOŻNA MOSCIA PANI
ROGALINSKA Dobrodzieyko. Do-
zwoliwszy łaskawie, abym tę dni mo-
ich zabawkę u Nóg Twoich złożył,
nie tak dla tego, abym się Dobro-
czynnościom Twoim wypłacił, iako
wieczystą ich oświadczył pamięć, nieu-
blizywszy mi szczęścia, godnym ię
Twym zaszczycić Imieniem. Pewien ie-
stem, że (iak zwykłaś inne) czytać
będziesz ciekawie. A tak krótkie to
Osad Amerykańskich opisanie w Rę-
kach y chwalebnie ciekawey, y rostro-
pnie o wszystkim sądzącey Damy mo-
żeszli być od kogo zganione? Pra-
wdzi-

wdziwie książeczka ta jeżeli nie z siebie, z Rąk tych, w których ją mam honor złożyć, znajdzie swoy w zdaniach dobrze sądzących szacunek. Tak trzyma z głębokim zawsze poszanowaniem.

**WIELMOZNEY PANI
DOBRODZIEYKI**

najuniżeńszy Sluga

X. Paweł Kollacz

przy Kościele Parafialnym

Sarnowskiem Rozańca S.

Promotor.



APPROBACYA.

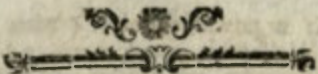
Książka z napisem: *Rewolucya teraznieysza Ameryki Połnocney* &c ponieważ nic nie zawiera, coby drukowaniu oneyze przeszkadzać miało, wiele zaś służyć może ku objaśnieniu o tych Kraiach, przeto sędzę godną druku. Dan w Poznaniu Dnia 1. Lipca Roku Pańskiego 1778.

X. TADEUSZ PASZKOWSKI.

*S. T. D. Proton: Apost. Col.
w Diec. Posn. Censor. Prof:
Mechan. Hidraul. Log.*

mpp.





PRZEMOWA

Do łaskawego Czytelnika.

Książka ta szczerpło zebrana¹ jest dla tych Czytelników, którzy radziby wiadomość iaką o stanie Kolonii Amerykańskich, o należytości ich do Anglii, y o prawdziwych przyczynach terażnieyszey ich woyny mieć chcieli, a czasu y ochoty nie mają nabycia tyle a po części y kosztownych Książ, które o tym traktują. Zaiście zaraz od początku tey woyny różne po Niemiecku z Angielskiego tłomaczone książki, wielkie y małe, dobre y niedokładne, o tych Koloniach z Druku wyszły; lecz żadna z nich, sama z siebie ciekawości Czytelnika zadofyc nie czyniłaby, iak ta, która z różnych dokładnych Autorow zebrana jest.

Kładzie się tu *naprzód* powszechne opisanie wielkiej Brytanniif, bez ktorey wiadomości nie byłby Czytelnik w stanie, o sprawie terażnieyszey Kolonistow dobrze sądzienia. *Część druga* o Koloniach Amerykańskich, do wielkiej Brytannii należących

żących w powszechności. *trzecia* o tych-
że w osobności, *czwarta* zaś o przyczy-
nach odpadku ich krotko traktować bę-
dzie.

Skoro los Yzczęścia Kolonii Amery-
kańskich decydowany będzie, (co pewni-
kiem w tym roku nastąpi, ponieważ Ko-
misarzow mających z kongresem o po-
kòy traktować, iuż z Anglii do Amery-
ki wysłano,) w tedy usiłować będę, abym
łaskawemu moiemu Czytelnikowi dokładne
Opisanie wojny Amerykańskiey, iuż kilka
lat trwającey, y o iey zakończeniu w
osobnym tomiku podał.



CZĘSC



ROZDZIAŁ I.

*O Królestwie Angielskim
w powszechności.*

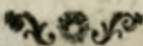


Anglia albo wielka Brytania jest bez wątpienia najzacieysze Królestwo na całym świecie nie w prawdzie co do jego obizerności, ani co do mnostwa Obywatelow, bo w tym mogą go inne przewyższyć; lecz co do innych własności, w których inize Królestwa celuie. Zaden kray

A

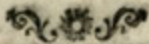
nie

CZĘŚĆ I.



nie ma tak ściśłego związku ze czterema częściami Świata; żaden kraj nie zatrudnia się tak bardzo Interesami przy Dworach obcych, żaden kraj nie prowadzi tak obszernego handlu, żaden kraj nie ma tak dobrze rozrządzoney y tak straszney potęgi morłkicy; żaden kraj według proporcyi swoiey wielkości nie posiada tyle bogactw; żaden kraj w mechanicznych kunsztach tak się nie wflawił, y do najlepszego poloru ie nie przyprowadził, w żadnym kraiu nie są tak szczęśliwe, a pomyślności Obywatelów sprzyiające rządy, w żadnym kraiu nauki tak nie kwitną; ani Obywatele pojętnieyszy, iak w Anglii. Jednak gdyby ktore Państwo względem nauk chciało sobie przodkowanie przypisać, tedy inne własności są dostateczne nayzacnieyszym ią Krolestwem na świecie uczynić.

Sła-



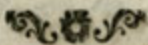
Słuszna więc rzecz, żeby stan Wielkiej Brytannyi dobrze poznać, osobliwie w tym czasie; w którym, iak się zanosi, iey zalecenia nikną, a ona z swoley wyniosłości, na którą się wpięła (tak iak się z innemi Państwami stało) na dół zemknie.

Dowód, z ktorego obawiać się tego potrzeba, jest niešťczęśliwa niesnaska między samemi Obywatelami Państwa; jest wojna, którą Król z częścią swoich poddanych teraz wieździe; wojna ta według wszelkiego pozoruy ze szkodą Krolestwa kończyć się musi, a niech się kończy iak chce, zawsze iednak okropne skutki iemu przynieśie.

Podaję tu krótkie opisanie krajów y Obywatelów, którzy Wielkiej Brytannyi byli poddani, a teraz za wolnych się ogłóśili, y losu swego przez broń y wojnę szukaia. Tych Amerykańskimi Ko-

A 2

lo-



loniſtami albo Oſadami nazywaią.

Niemożemy mieć dokładnego opisu ſtanu tych Kolonii, poki wprzód ſtan y okoliczność Wielkiej Brytannyi nie będzie nam wiadoma, a lubo ta wielu moim czytelnikom iuż będzie znaioma, iednak rzeczą potrzebną być ſądzę, abym krótki opis iey tu przyłączył.



ROZDZIAŁ II.

O położeniu, obſzerności Wielkiej Brytannyi, y liczbie Obywatelów iey.

Wielka Brytannia złożona ieſt z dwóch Kroleſtw, z Anglii y Szkocyi, ktore razem na iedney Wyſpie znayduią ſię, Niemieckim y Atlantyckim morzem otoczoney. Stało ſię to złączenie za wſtąpieniem na Tron Angielski Jakuba I, kto-

ktory był oraz Królem Szkockim; a za Panowania Królowy Anny te dwa Królestwa ieden Parlament y iedneż prawa przyięły. Wielka Brytannia zawiera w sobie około 4500 Geograficznych kwadrato- wych mil Niemieckich. Sama Anglia zamyka w sobie 3000. takich mil y liczy około 8. Millionów Obywatelów, lubo niektorzy Angielscy Pisarze ich na 10 y 12' Millionów rachuią. Znayduie się w tym Państwie 700. Miast y Miaszczek z ktorych naywięcey dobrze iest wybudowanych, y zaludnionych. Szkocya zawiera w sobie około półtora! Milliona Ludzi, a zatym według proporcji wielkości, mniej iest zaludniona. Wysep Hybernia Wielkiej Brytannji poddane Królestwo leży na zachodzie, y zewsząd Atlantyckim morzem' iest otoczony. Hybernia iest blisko



tak wielka iak Szkocya, lecz mało co nad Million Obywatelow liczy.

Wielka Brytannia y Hybernia w pomiernym są położeniu, powietrze zaś w niey mianowicie w Anglii y Hybernii daleko nie jest tak zimne iak w innych kraiach, ktore pod tymże *Klyma* znayduią się.

W Anglii powietrze jest wilgotne y grube; a odmiana iego przez cały rok nie tak wielka, iak w innych kraiach w zimie pada w prawdziy śnieg, lecz rzadko kiedy przez dwa dni trwa, przeto bydło tam dniem y nocą, nawet y owce, dla ktorych owczarni niemasz, zawsze w polu zostaią. Gór wyfokich tam niemasz, tylko małe pagòrki między miłą równiną.

W Szkocyi powietrze zimniejszy, a w stronach połnocnych zima ostro, kray także gòrzyfty. W
Hy-

7

Hybernii równe powietrze iak w Anglii, lecz dla wielu Jezior y bagnisk wilgotnieysze y grubsze.

R O Z D Z I A Ł III.

O Produktach, czyli pozytkach Kraiu.

Anglia iest kraiem nayzyznieyszym na świecie; mało ich znaydzie, gdzie rolnistwo, y starynek koło bydła w tak dobrym iest stanie iak tam. Często ztamtąd corocznie za 8 y za 12 milionów Rthrow zboża wywożono, a nagroda, którą Parlament za wywoz zboża naznaczył (bo za każdy korzec z kraiu wychodzący, co pewnego płaci) wielką iest podporą rolnictwa. Jednak w ostatnich leciech wywoz zboża nie był znaczny; owszem w Roku 1768. potrzeba wyciągała nie tylko wszel-

A 4

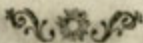
kie-

kiego wywozu zabronić, ale też sprowadzenie z kąd inąd zboża pozwolić. Wychówek bydła w Anglii jest osobliwszy, rogacie bydło jest rosłe y mocne, a konie dla swego gatunku w całej Europie sławne. Naypożytecznieysze zaś w tym kraju jest wychowanie owiec. Jeszcze na początku wieku tego liczono ich w Anglii na 12. milionów, a od tego czasu liczba ich znacznie się powiększyła, intrata za samę z nich wełnę według pomiernego rachunku wynosi co rocznie na 7 milionów Rtalerow. Ze wełna Angielską tak szacowna jest, nie tylko to od własności tamiecznego powietrza, ale też od nadzwyczajney starannosci koło owiec zawiśło: Starają się tam o mocne y wielkie barany, a częstokroć za iednego 300, lub 400 Rthrów dają. Angielskie owce
po-

pochoǳą po więkſzey części od Hiszpańſkich, ktore dawniey wielkim koſztem do Anglii były ſprowadzone,

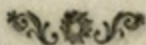
Oprocz ołowiu, cyny, y miedzi mało tam znayduie ſię kruſzców, cyna tam nayprzednieyſza, lecz z ciężkością ią z kraiu puſzczaią, na przetzkodzenie Cudzoziemcom, żeby tak dobrych ſtatkow nie zrobili iak w Anglii. Mineratów teź tam nie brakuie, oſobliwie haſun Angielski do całej Eropy wywożą. Rybołówſtwo przy brzegach morſkich, y w Kzekach ieſt znaczne. Sol także na wielu mieyſcach warzą, iednak nie tak doſtatecznie, żeby ſię bez przywiezienia iey z kąd-inąd obeyść można było. Budynkowego drzewa y na opał wielki niedoſtatek, a winnic wcale niemaſz, lecz natura ten niedoſtatek czym innym na-

gro-



grodziła: zamiast wina zażywaią trunku z Jabłek y grufzek przednich obficie tam rosnących z robionego, *Cide* nazwanego, a niedostatek drzewa, nadgradzaią kamienne węgle; tych do palenia w piecach, kuźniach, hutach, do roztopienia kruszców, y nawet do świecenia zażywaią, krając ie drobno y na kominie paląc, tak iak u nas łuczywo: wykopuią ic w ziemi osobliwie w częściach północnych Anglii. W samym Londynie ich corocznie koło 20 millionów korcy spalą. A lubo na równinie *Blakheath* o małą od miasta milę, węgle kamienne w ziemi znayduią się, ktoreby na całego miasta wystarczyły potrzebę, nie daią ich iednak kopać, ale ie z *Newcastle* od Szkockiey granicy na 60 mil odległej do Londynu sprowadzaią, a to z tey przyczyny, żeby wiele tyficy lu-

ludzi, którzy przywożeniem tych węgla na okrętach żywią się, chleba swego nie utracili. Swąd od tych węgla ani jest przykry, ani szkodliwy, iako Cudzoziemcy udają. Teminy węgla osobliwie w *Newcastle* są nadzwyczajnie wielkie y głębokie, owżem niektóre na dobry przeciąg pod ziemią w morze wchodzą. Kopacze w nich pracujący statecznie tam mieszkaia, iedni w 10, drudzy w 20 lat, a inni przez całe życie z nich nie wychodzą. Tam się żenia, a ich dzieci zaraz z młodu uczą się pracy y sposobu życia od swoich Rodzicow. Wielu ich schodzi z świata, słońca, księżyca, gwiazd, rzek, drzew, trawy, y tyfiącznych innych dzieł Stworzyciela nie zobaczywszy, y wygod życia ludzkiego nie zakosztowawszy, które tylko powierzchownemu światu są udzielone. Z tym wszystkim



kim iednak ci Ludzie zawsze są kontenci y wefeli, co iest nowym dowodem, iż szczęśliwość ludzka nie od powierzchownych rzeczy zawisła.

Szkocya daleko nie iest tak rodzayna iak Anglia; uprawa roli osobliwie w stronach połnocnych bardzo mizerna, wychowanie zaś bydła dobre, iednak owce są tam podleysze, a konie mnieysze iak w Anglii. Wągle kamienne od Angielskich są lepsze, y naywiększy pożytek przynoszą. Góry zawierają w sobie złoto, srebro, y inne kruszce, lecz mało starania na wydobywanie ich tożą. Większa pilność obraca się na rozmnożenie lnu y konopi, ktora też z czasem powiększa się. Drzewa budynkowe y na opał, na wielu mieyscach iest dostatek, a z rybołówstwa naywiększa część Obywatelow się żywi.

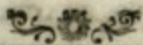
W Hi-

W Hibernii wychówek bydła naybardziej Obywatelow żywi, iednak iuż też y uprawa roli zaezy-na kwitnąć. Rozmnożenie lnu y konopi, iakotez y rybołówstwo przy brzegach morskich, także w rzekach y ieżiorach bardzo zna-czne, kruszców w górach też nie brakuie, lecz mało pracy w doby-waniu ich łożą.

ROZDZIAŁ IV.

O Manufakturach y Fabrykach.

TE naybardziej za panowania Króla Wilhelma do Anglii by-ły wprowadzone. Między innemi manufakturami pierwsze mieysce bierze wełniana; ta w Anglii tak pomnaża się, iż krajowa wełna żadną miarą wystarczyć nie może, przeto tyle iey z Hiszpanii, Portu-galii,



galii, Afryki, Hollandyi, Polski, y z innych mieyć sprowadzaią, ile w własnym kraiu zgromadzić mogą. Cena wszystkiey wełny co rocznie w Anglii wyrobioney, szacuje się na 15 milionow Rthrow, a taxa towarow z niey zrobionych na 36 milionow Rthrow wynosi. Peruańska wełna, którą Angliacy z Hiszpanii sprowadzaią, jest iedna z nayprzednieyzych na całym świecie, po niey następuje Afrykańska, po tey Hiszpańska, a po tey Angielska. Nayprzednieysze Angielskie sukno, robi się z Hiszpańskiej y Afrykańskiej wełny z sobą zmieszaney, łokieć tego sukna w samym Londynie kosztuje na 6 y więcey Rthrow. Dawnieyzych czasow corocznie z Anglii za 12 millionow Rthrow sukna wywożono, lecz teraz nie rownie mniey go wywożą, ponieważ Francuzi prawie tak dobre sukno

ro-

robią, a taniey ie przedaią.

Po wełnianych manufakturach nayznacznieysze w Anglii są Fabryki kruszcowe. Lubo w Anglii mało iest żelaza, y to ieszcze tak podłe, że go tylko do grubey roboty, iako to do kotwic &c. zażywaią, iednak stal tameczna naylepsza iest na świecie. Robią ią tam z obcego, a osobliwie z Szwedzkiego y Austryackiego żelaza, a sztuka tak iey wydoskonalenia ieszcze innym narodom iest tajemnicą. Z naylepszey stalowey roboty mało co z kraiu wychodzi; większa część stalowey Angielskiey roboty, ktora się w cudzych krajach przedaie, iest ze stali od Anglikow gdzie indziej osobliwie w Niemczech zakupioney, a w Anglii wydoskonaloney.

Robota z cyny y ołowiu tam bardzo piękna, y w obfitości bywa wywożona. Angielskie ołowki,
kto-



które się bagatelą być zdają, wielką intratę przynoszą, ponieważ do całej Europy je wywożą. Robią je z pewnej ziemi, która się w gorach cynowych y ołowianych znajduje.

Wywóz miedzianych y mosiężnych towarów jest znaczny. Huty Angielskie po całej Europie rozwożą Huty szklane, lubo w nich tylko węgle kamienne palą, tyle szkła wydają, iż nie tylko na potrzebę całego Królestwa wystarcza, ale też go wiele z kraiu wysyłają. Jednak niemożna tam jeszcze tyle y tak dobrych zwierciadeł zrobić, ile Państwo potrzebuje, przeto wiele ich lubo za wielkim ciężem (bo się od sta dać musi) z cudzych krajów sprowadzają. Fabryki Porcelanowe tak tam są doskonałe, iż Porcelanę Angielską za Chińską przedają.

Angielskie Pektoraliki, które
przed-

17

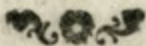
przedtym naylepsze były na świecie, wiele z swego szacunku tracą, gdyż teraz tak dobre w Francyi y Genewie robią. Jednak ie ieszcze do wszystkich części świata wywożą, a Angielskie zegarkowe sprężyny y szkiełka do-tych-czas wszystkim innym prym biorą.

Skóry Angielskie nayprzednieysze na świecie. Anglicy wielką mnogość surowych skór z Ameryki, Hiszpanii, y Portugalii sprowadzają, u siebie wyprawiają y znowu wytyłają. Anglia nie ma innych futer, tylko z krolikow. Te zwierzątka są tam w wielkiej mnogości, prawie we wszystkich dobrach ziemskich widać obmurowane zwierzynce, w których ie wychowują, y takowy zwierzyniec częstokroć za 6 y 'za 10 tysięcy Rthrow w arendę puszczają. Futra zaś te bardziej do Fabryki kapelu-

Cześć I.

B

szow



szow, niżeli na odzienie bywają obrocone. Kapelutze Angielskie, z których naylepsze z włosow bobrowych, a naywięcey z zaięczych y kròlikowych robią, w wielkiej liczbie z kraiu wywożą. Rzecz uwagi godna, że wszystkie Kardynalskie kapelutze bywają w Anglii robione, gdzie za ieden trzydzieści y kilka Rthrow płacą.

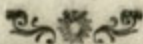
Siemienia Inianego tam mało sicią, lecz tym więcey w Szkocyi y Hybernii. Płótno tam rocznie zrobione szacuią na 9 millionow Rthrow, y iest pieknieysze od tego, ktore z Niemiec sprowadzają. Lubo w Wielkiej Brytannii y Hybernii iedwabnic nie chowaią, iednak iedwabne manufaktury tam bardzo kwitną. Surowy iedwab sprowadzają Angliicy z Azyi, z Turczach, z Hiszpanii, z Włoch, y z Minorki. Angielskie iedwabne ma-
nufa-

manufaktury w gatunku y trwałości przechodzą wszystkie obce, lecz Francuskie są wziętsze, tańsze, a zatym y skupnieysze, co Angielskim manufakturom wielką szkodę przynosi.

ROZDZIAŁ V.

O Handlu.

Wielka Brytannia między wszystkimi Państwami świata największy handel prowadzi. Francya y Hollandya te dwie szczegulne Nacye, w których ieszcze handel słynie (bo innych krajow handel w mnieyszey jest uwadze) nie mogą iey wyrównać. Niemasz znaczne-go kraju świata, z którymby Anglicy nie prowadzili handlu, wyjąwszy Japonią, dokąd sami tylko Holendrzy przystęp mają. Z samą



nawet Hiszpańską Ameryką umieią oni skrycie z wielkim swoim pożytkiem kupczyć, lubo Dwór Hiszpański wszelkim sposobem usiłuje wszystkim Nacyom tego zabronić.

Handel dwoiaki jest: ieden się nazywa działający (*mercatura activa*) drugi cierpiący (*passiva*) kiedy który naród z drugim prowadząc handel, prócz towaru w zamianę wziętego jeszcze pieniądze dostanie, zowie się ten handel działający; kiedy zaś zamieniając towary, jeszcze pieniądze dodać musi, zowie się cierpiący. Nacya, która działający handel prowadzi, bogatsza bez wątpienia być musi od tey, która przymuszona jest drugiego trzymać się kupczenia sposobu, y taka pospolicie prędko bankretuje. Jeszcze Wielka Brytania ogółem wzięta ma mocny handel działający, lubo względem dawniejszych czasow mniejszy, który
im

im daley, tym bardziej słabieie, a podobno w krotce cale uſtanie. Podam tu czytelnikowi moiemu krótki opis handlu Angielskiego z nayſławnieyſzemi Pańſtwami ſwiata, z naylepszego Piſarza o handlu tego Królestwa wyięty, takżę zysku, y ſtraty, ktore Anglia przezeń ponofi.

Do Portugalii wiezie Anglia nie tylko towary ſwoich rękądzieł, y pożytki, ktore iey ziemia wydaie, ale też różne cudzoziemskie towary, iako to Śląskie y Czeskie płotna; za to tam bierze wina, cytryn, y innych owocow bez miary, wełne, ſurowe ſkòry, nieſzlufowane dyamenty, takżę złoto y ſrebro w prętach. Przy tym handlu Anglia corocznie 12 milionow Rthrow zyskuje.

Z Hiszpanią handel iuz daleko nie ieſt tak wielki, iak był przed

czasy. Ufilność Dworu założenia w Hiszpanii rozmaitych rękodzieł, y zachęcenia Obywatelów do nich, a osobliwie wiadomy Traktat Familii Bourbońskich Dworów, który Francuzom zazdrościcielom Anglików w handlu bardzo sprzyia, są tego przyczyną. Z tym wszystkim iednak handel Anglików z Hiszpanami iest ieszcze znaczny. Po-
syłaią tam te same prawie towary co do Portugalii, a prócz tych wiele ryb. Biorą za to podobne towary iak w Portugalii, a osobliwie wiele Amerykańskich produktów. Ogółem liczą, iż z ceny ładunku wszystkich okrętów, które z Ameryki do Hiszpanii przybywaią, Anglikom szosta część dostaie się. Król Hiszpański y iego kupcy, którzy w rzeczy samey tylko Faktora-
mi są ianych Nacyi, otrzymuią tylko piętnastą część, reszta do

in-

innych Narodow należy. Anglicy przy tym handlu ięszcze corocznie poł dzieśiąta miliona Rthrow zyskuia.

Handel z Francyą dla Anglii bardzo iest niepomyślny. Oprocz wina, y zwierściadeł, (na ktore iednak wielkie iest cło włożone) mało Francuskich towarów do Anglii publicznie sprowadzić wolno, lecz kryjomy handel z Francuskimi sztofami, koronkami y galanteryami iest bardzo wielki: a Anglia przytym kupczeniu corocznie na 3 milliony Rthrow traci.

Z Hollandyą Anglia bardzo pomyslnie kupczy, y corocznie około 7. milionow Rthrow zyskuie; przeciwnie w handlu z Niderlandem Katolickim ołobliwie z Francuskim tyleż utraca.

Do Włoch wysyła Anglia wielką mnogość towarów swoich ma-

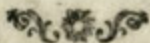
nufaktur, za które w zamianę iedwab, wino, *Rossolis*, oliwę &c. bierze. Od tego czasu, iak Anglia już żyta wywozić nie może, ktorego przedtym bardzo wiele do Włoch wywożono, handel ten dla niey bardzo szkodliwy, bo corocznie 9 millionow Rthrow traci.

Handel z Niemcami iest bardzo wielkiej wagi. Anglicy nie tylko swoje własne prawie wszelkiego gatunku, ale też wiele Indyi Wschodniej y Zachodniej towarow tam dosyłaia, y biorą w zamian te, ktore im koniecznie są potrzebne, iakoto drzewo budynkowe, klapki, żelazo, żywe srebro, potaż &c. Anglia przy tym handlu corocznie 2 milliony y 400 Tyśięcy Rthrow traci.

Do Danii y Norwegii Anglicy osobliwie wiele węgla kamiennych, tabaki, ikòr, y towary żelazne,
mossę.

moliężne y stalowe wiozą, y za to
 drzewo do budowni okrętowey, y
 płótno na żagle odbierają. Duś-
 czykowie także swoiemi okrętami
 wielki handel z Anglią prowadzą.
 Anglia przy tym corocznie 600 ty-
 siący Rthrow traci. Szwecya też
 same co y Dania towary z Anglii
 odbiera, lecz w większey liczbie,
 y daje za to osobliwie żelazo,
 miedź, y drzewo na budowanie o-
 krętów. Anglia w tym handlu co-
 rocznie traci blisko million Rthrow.

Handel z Moskwą, a przez nią z
 Persyą jest naywiększy y nayważniey-
 szy. Zaczął sie ten handel za pa-
 nowania Królowy Elżbiety, a gdy
 okręt Angielski port szczęściem
 odkrył, przy którym teraz Miasto
Archangel założone, tedy Car Iwan
 Wasilewicz II, traktat handlowny z
 tąż Królową zawarł. Anglia prawie
 wszystkie swoje produkta y towary
 tam



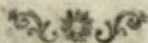
tam wozi, a za to w wielkim mno-
 ństwie bierze linoię, dziegieć, potaż,
 wosk, siemie lniae, konopie, płó-
 tno na żagle, futra, surowe skóry,
 żelazo z Syberyi, y iedwab Percki.
 Rachuią roczną stratę przytym han-
 dlu z strony Anglii na 2 miliony
 y 400 tylicy Rthrow.

Handel z Tureckim Państwem
 iest teraz mnieyszy iak był przed-
 tym. Wożą tam osobliwie sukna,
 stalowe towary, strzelby, także ta-
 bakę y cukier, a biorą za to ie-
 dwab, bawełnę, migdały, rozynki,
 figi, kawę Arabską &c. zyskuia
 przez ten handel corocznie 2 mil-
 liony 400 tylicy Rthrow.

Z Krolestwa Marokańskiego, tak-
 że z Barbarzyńskich Rzeczypospo-
 lity *Algieru, Tunis, y Tripolis* i prowa-
 dzaia Anglicy wiele wełny, wosku,
 oliwy, także lwy, skóry Tygryfowe,
 figi, daktyle &c. a daia w zamian
 arma-

armaty, strzelby, pałasze, noże, łańcuchy na okucie niewolników, stalowe narzędzia, prochy, ołów; tabakę, sukna y inne wełniane towary, w tym handlu Anglicy ani zyskują ani tracą.

Handel z innemi Afryki kraiami, mianowicie z *Gwineą*; nie jest wprawdzie teraz dla Anglików tak nadzwyczajnie pomyślny, iak bywał przed czasy, gdy często za funt żelaza, funt proszku złotego dostali, jest iednak ieszcze bardzo zyskowny; nayczęściey tam za podłe towary, biorą proszek złoty, złoto w prętach, kości słonowe, miedź, towary Aptekarskie, a naybardziey *Nigrytów* albo czarnych niewolników. Tych nieszczęśliwych ludzi Anglicy, corocznie na sto tylięcy zakupują, a po części y gwałtem zabierają. Nie masz różności losu, między temi Murzyńskiemu niewolnika-



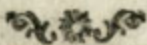
nikami u Chrześcian, y między Chrześciańskimi u Turków y Barbarzyńców. Powszecznie mówiąc, nierównie surowiey y okrutniey obchodzą się Chrześcianie z temi niewolnikami, niżeli Turcy z Chrześciańskimi. Jednak Anglicy ie-
szcze nayłaskawsi na nich, gdy przeciwnie pod władzą Hiszpanów, Portugalczyków, Hollendrow y Francuzów będący naynedznieysze prowadzą życie. Tych *Nigrytow* licznie też do Anglii sprowadzaią, y po spolicie człeka za 100 aż do 200 Rthrow przedaią. Jako zaś niewolnik Chrześciański u Turków wolność odbiera, gdy się zbissurmanić daie: tak też *Nigryt* u Chrześcian wolnym zostaie, kiedy się daie ochrzcić; y takich wiele znajduie się w Anglii, ktorzy po odebraney wolności zwyczajnie na dzienne naymują się roboty.

Do

Do Indyi wschodniej, przez którą się tu cała południowa Azja rozumie, iedna kompania kupiecka od Elżbiety Królowy założona y uprzywileiowana handel prowadzi, która po Holenderskiej kompanii także Indyi wschodniej najflawnieyszą na świecie liczyć się może. To kupczenie jest ogółem Anglii bardzo szkodliwe, bo niewypowiedzianą mnogość srebra tam zawożą, a towary, które z tamtąd przychodzą, prawie wszystkie są niepotrzebne y zbyteczne. Jednak wielką ich część za granicami Anglii zbywają, a Anglia przez ten handel przychodzi do stanu, iż nie równie większą liczbę okrętów chować, y Azyatyckie Państwa sobie użytecznymi uczynić może.

Wspomnieć tu ielzcze należy, o kupczeniu Anglii z swoiemi Amerykańskimi osiadłościami, o tym

zaś



zaś, które przed wojną z swoimi koloniami w Ameryce prowadziła, niżej dokładniejsze poda się uwiadomienie, gdzie o tychże Koloniach mowa będzie. Z Indyą zachodnią, przez którą się rozumieją te wyspy, które Wielka Brytania w Ameryce posiada, znaczny handel prowadzi, który iednak teraz nie jest tak wielki iak przedtym. Zawożą tam kruszcowe towary, a surowy cukier, bawełnę, *Kakao*, y *Indygo* w zamianę biorą. Zysk w tym handlu trzyma się ieszcze z strony Anglii, lecz im daley, tym bywa mnieyszy.

Nie trzeba, też w tym rozdziale zapomnieć o rybołówstwie Anglików, z ktorego w kupczeniu naywięcey zyskują. Naypomysłnieysze łowienie ryb odprawuie się przy brzegach Wyspy: *Terre Neuwe* czyli nowey ziemi w Ameryce Połnocney,

ney, gdzie za panowania Henryka VIII Kolonia była założona, a Anna Królowa przez traktat pokoju z Francją uczyniony całą tę odebrała Wyspę. Tam corocznie niewypowiedzianą liczbę ryb łowią, które częścią solone, częścią suszone, a naywięcey pod nazwiskiem *stokfiszu*, Hiszpanom, Portugalczykom, Włochom y innym narodom przedają. To iedyne rybołówstwo przynosi corocznie samego zysku 2 milliony y 400 tysięcy Rthrow. Łowienie śledzi przy brzegach Wielkiej Brytannii, które teraz Anglicy Holendrom wydrzeć z rak usiłują im daley tym ważnieysze y doskonalsze staie się.

Jak wielki więc ogółem zysk jest, który Wielka Brytannia z handlu swego wybiera, różni różnie twierdzą. Naywiększe podobieństwo jest, że ieszcze dotychczas na

12 aż do 15 millionow Rthrow co-
 rocznie wynosi; ktoryto zysk, lu-
 bo bardzo znaczny sie być widzi,
 jednak z dawnieyszich lat docho-
 dem nie może być porownany.
 Zysk z Afrykańskiego y Amery-
 kańskiego handlu pochodzący w
 tey się summie nie zawiera, twier-
 dzić jednak bezpiecznie można, że
 strata w handlu z Indya wíchodnią
 ten zysk zawsze przewyższyła, a
 mianowicie teraz, kiedy handel z
 Koloniami ustał, a z Indya zachod-
 nią bardzo jest uszczuplony.

ROZDZIAŁ VI.

*O Naukach wyzwolonych, y umię-
 tnościach Anglikow.*

NAmieniłem wyżej w Rozdzia-
 le pierwszym, iż y w tym
 artykule Anglia innym Narodom
 prym

prym bierze; Francuzi y Niemcy
wprawdzie na to nie zezwalają, bo
każda z tych Nacyi siebie na pier-
wszym, a Anglią na drugim miej-
scu kładzie. Lecz kto tę rzecz
bez pochlębstwa własney Oyczyźnie
uważyć zechce, ten Anglikom w
tey mierze przodkowanie przyzna.
W żadnym innym kraiu tyle pra-
widel w naukach wyzwolonych nie
odkryto, ani tyle wynalazków w
mechanicznych kunsztach nie u-
czyniono. Nigdzie nauk bardziej
nie szacują, nigdzie też według
proporcji y liczby Obywatelów,
tyle y tak pożytecznych ksiąg
wżelkiego gatunku nie drukują,
które po większey części na obce
języki tłómaczone, po różnych kra-
iach z gustem czytane bywają. Jest
to takie zalecenie, iakim mało ksiąg
Niemieckich zaszczyć się może.

Część I.

C

Tam



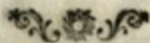
Tam we wszystkich stanach hańbą jest być nieuczonym, a rzadko kogo y między polpółstwem znaleźć, ktoryby doskonale czytać y pisać nie umiał. W nauce Lekarskiej, Matematyce y Wierszopiśtwie Anglicy nad innych słyną. Obcych języków tak pilnie się nie uczą iak inne narody, lecz w Greckim języku szkół pilnujący biegleyfi ią niż studenci w obcych narodach. Powszecznie Anglicy w tym Francuzów y Niemców celują, iż się razem wiele nauk nie chwytaią, lecz w iedney osobliwie każdy się z nich ćwiczy, a zatym też w niey jest doskonalszy. Anglia ma dwie *Universitates*, czyli powszechne szkoły; należące do wysokiego, czyli Angielskiego (iak mówią) Kościoła, albo panującej sekty, to jest w *Oxfordzie* y *Kambridge*. W *Dublinie* w Hybernii jest także iedna tegoż
Ko-

Kościoła. Sposób uczenia się w nich jest bardzo różny względem innych krajów. Y tak żaden nie może zostać Doktorem prawa lub nauki lekarskiej, któryby 10 albo 12 lat, a żaden Doktorem Teologii, któryby 18 lat na naukach nie strawił. *Presbyteriani* (sekte tak tam nazwana) mają trzy *Universitates* w Szkocyi, a różne małe szkoły w Anglii.

ROZDZIAŁ VII.

O Religii.

Wielka Brytannia trzyma się sekty Kalwińskiej. Król Henryk VIII pierwszą był przyczyną odpadnienia tego Królestwa od wiary Katolickiej, a Elżbieta córka jego wstąpiwszy na Tron, przez okrutne męczenie y zabijanie Du-



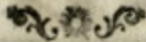
chownych y świeckich Katolików, wcale ją wykorzenieć usiłowała. Ze zaś przy tej odmianie wiary, jedna partya wiele Rzymko-Katolickich *Liturгии*, obrządków, y nawet samych Biskupów zatrzymała, druga zaś idąc za nauką Kalwina, to wszystko zrzuciła, tedy pierwsza nazywała się Kościołem Biskupim, Kościołem wysokim y Angielskim; druga zaś *Purytanami* albo *Presbyteryanami* przeto, iż Biskupów odrzucili. Te obie partye są najznaczniejszye w Wielkiej Brytannii. Są też tam sektarze nazwani *independentes*, lecz ci mało co od Presbyteryanów się różnią. Prócz tych wielka tam jest liczba *Anabaptistów* y Mennistów (ktorzy tylko dorosłych chrzczą,) y wiele kwater. Katolików też tam nie mało liczą, a Żydów na 10 tysięcy. W Hybernii Katolicy prawie $\frac{5}{6}$ część Obywatelów wyroszą.

Wyśoki albo Angielski Kościół liczy 2 Arcybiskupów, 25 Biskupów, którzy wszyscy, iednego Biskupa wyjąwszy, są Lordami Królestwa, y Assessorami w wyższej izbieParlamentowey. W Hibernii jest 4 Arcy-Biskupów y 12 Biskupów. W Szkocyi jest 99. Presbyteratów, z których każdy różne pod sobą ma Parochie. W Anglii może Pleban więcey trzymać Parochii, a przy nich Wikaryuszow swoich za umówioną nadgrodą. Lecz w Szkocyi to się nie godzi. W Anglii na 8803 Parochii y Wikaryatów liczą.

ROZDZIAŁ VIII.

O Rządach.

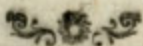
Rząd Wielkiej Brytannii jest Monarchiczny, Arystokratyczny y Demokratyczny razem, nay-



wyższa władza jest iedynie przy Parlamencie, do ktorego Król, Szlachta, y pospółstwo należą, lubo przez to słowo *Parlament* częstokroć stan tylko Szlachecki y pospółstwa rozumie się. Do stanu Szlacheckiego w Wielkiej Brytanii należą iedynie ci, ktorzych w innych kraiach wielkiemi Panami albo Senatorami nazywają, y tytuł: *Barona, Viscontego, Grafa, Marquisa, Xiążęcia* na sobie noszą. Ci wszyscy, do ktorych też dway Arcy-Biskupi y 24 Biskupi Angielscy, y sześciu Panów Deputatów Szkockich należą, są *Pares Angliæ* y nazywają się *Lordami*, iak w Polszcze Senatorami, y mają mieysce y głos w wyższej izbie Parlamentu, tak iak w Polszcze Senatorowie w Senacie zasiadają, y głos mają. Pòmnieysza Szlachta ma tytuł: *Esquire, knight y Baronet*, y należy do
pospo-

pospółstwa: z tych 113 deputowanych z Anglii, a 45 z Szkocyi składa się niższa izba Parlamentu, tak jak w Polsce z Posłów Ziemskich Poselska izba.

Król bez Parlamentu nie może Prawa stanowić, ani podatku nakazać, lecz kiedy pieniędzy potrzeba, tedy Dwór nowe urzędy Lordom rozdaie, a czasem znaczną liczbę nowych kreuje, którzy bez wątpienia stronie Królewskiej sprzyiają. Deputatów zaś niższej izby pieniędzmi sobie obowiązują, a miawili większą połowę Parlamentu y głosów po swojej stronie, dokazują, czego chce. A lubo na przekupienie y pociągnięcie Deputatów na swoją stronę, czasem wielkie summy pieniężne wydać musi, nic iednak na tym nie traci, bo przekupiony Parlament przez pozwolenie na podatek, dziesięć



króć ten wydatek nagradza. Doświadczenie iednak y dzieie Angielskie uczą, iż te podatki, ktore Krolowie przeciwko woli narodu, iedynie za pomocą przekupionego Parlamentu wybierali, pospolicie na złe wyszły.

Wiedzieć Potrzeba, że w Anglii żadnego *Premier* czyli pierwszego Ministra nie masz, iak w innych Państwach bywa, lubo czasem Gazety ktorego z Ministrów Angielskich tak nazywają. Jednak ieden z Ministrów zostawszy faworytem Królewskim, częstokroć tak wielką ma władzę, iak w innych Państwach Premier-Ministrowie. Naywyższych Urzedników albo Ministrów Angielskich iest dziewięciu i Lord wyższy sędzia (*ligh Steward* nazwany.) Wtedy go obierają, kiedy Lorda iakiego dla wielkiego przewinienia sądzić mają, tak iak roku

roku przeszłego jednego w sprawie Księżny *de Kingston* obrano. On podczas swoiey funkcyi codziennie z skarbu Królewskiego 42 tysiące Rthrow bierze. 2. Lord Kanclerz Wielki. Ten y następujący y dziewiąty urząd, może za konsensem Królewskim przez Kommissarzów bydź sprawowany. 3 Lord Podskarbi Wielki. Teraz ten Urząd na sobie nosi sławny Lord *North*: a ponieważ on sercem Królewskim kieruje, a do tego jeszcze klucze do skarbu ma sobie powierzone, tedy mu łatwo jest, większą część Parlamentu na swoją stronę przeciągnąć, iż na wszystkie jego podania bez dalszego roztrząśnienia chętnie zezwalają. 4. Lord Prezydent rady stanu. 5. Lord Kanclerz pieczęci Gabinetowey. 6 Lord Podkomorzy Wielki. Ten urząd jest dziedziczny y iedynie tytu-

tytularny. 7 Lord *Connetabel* Wielki. Tego iedynie przy koronacyi Króla obierają. 8 Lord *Marzałek* Wielki, y ten urząd i:st dziedziczny. 9 Lord *Admirał* Wielki. W późniejszych czasach ten urząd zawzię przez Komisarzow sprawowany.

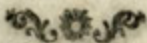
ROZDZIAŁ IX.

O Dochodach

WZadnym kraiu świata nie są Obywatele bogatsi nad Anglików, a dochody publiczne według proporecyi y liczby poddanych nie są wieksze, iak w Wielkiej Brytannii; z tym wszystkim żaden skarb publiczny Państwa iakiego na świecie, nie iest tak ubogi, iak Angielski. Jak ta rzecz zdaie się być sobie przeciwna, tak iest pewna y niezawodna. Wielka Brytannia w
poro-

porównaniu z innemi Państwami, tak się ma, iak dziedzic znacznych y intratnych dóbr ziemskich (który iednak więcej ma długów, niżeli on y iego następcy zapłacić mogą) względem chłopu mało roli, nierównie mniej intratney niż tamtego dobra pożytkuią, ale też żadnych nie mającego długów. Póki kredytorowie pierwszemu się nie naprzykrzą, y małą się prowizyą kontentuią, poty on wprowadzie większą ma intratę niżeli drugi: lecz skoro ci chcą być spłaceni, tedy musi zostać bankretem, a stan iego nierównie jest mizerniejszy niż drugiego. Otoż ta jest kondycya Wielkiej Brytannii. Liczba długów narodowych tak wielka jest, iż zdaie się być rzecz nie podobna wypłacenia ich kiedy, zwłaszcza gdy każdy nowy Król one powiększa.

Za



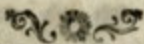
Za czasów Wilhelma III zaczęto dla wielkich wojen, w które Królestwo to było zawikłane, długi zaciągać; żeby większemi nad zwyczaj podatkami Królestwa nie obciążać, a te długi były bardzo pomiarkowane. Lecz gdy Elektor Hannowercki na Tron Angielski wstąpił, od tego czasu niezmiernie są powiększone. Przed zaczęciem ostatniej wojny z Francją już na 500 millionow Rthrow wynosiły, pod czas wojny jeszcze na 300 millionow zaciągnięto; potym znowu były powiększone tak, iż teraz mało do 1000 millionów Rth: brakuie, lecz tey straszney summy woyna z Ameryką zapewne dopełni.

Krolowie Elektorowie Hannerscy o tym nie pomysleli, żeby długi umnieyszyć, owszem wszystkie projekta, ktore w tey mierze naròd podał, zawsze odrzucili.

Przy-

Przyczyna tego pewnie nie inna, tylko iż przez te długi Elektorowie Hannoverscy im daley, tym bardziey na Tronie się utwierdzaią. Bo wszystkie Familie, ktorym Królestwo jest dłużne (a rachuią ich więcey iak 30 tysięcy) muszą dla własnego interesu starać się Dom ten Elektorski na Tronie utrzymać, inaczezyby swoy kapitał utracić mogły.

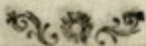
Te długi, ponieważ się nie umniejszaią, ale coraz bardziey rosną, zaisłe naysmutnieysze skutki dla Wielkiej Brytannii za sobą pociągną. Niechcę tu wspominać, iż czwarta, albo wcale według zdania innych trzecia część tych długów Cudzoziemcom należy; dosyć jest wiedzieć, że prowizya należąca od nich corocznie na 30 milionow Rthrow wynosi. Te potrzeba zawsze punktualnie wypłacać



cać, ieżeli naród kredytu swego utracić niechce. Wyplacają tę prowizyą z podatków, na ktore się pośpolstwo składa, y przeto wielkie uciemżenie cierpi. Te pieniądze dostaia się w ręce niektorych kapitalistów, ktorzy się niemi bogacą, a Państwo zawsze zostaie ubogie, y pośpolstwo do ubóstwa przychodzi. Te podatki y bogacenie się niektorych prywatnych ludzi sprawia nadzwyczajną drogość wszystkiey żywności, ztąd pochodzi, iż wszyscy y fabrykańci taxę swoich rękodziel podwyższyć muszą, a ponieważ cudzoziemcy swoje roboty taniey przedaią, tedy y handel przeto znacznie upada. Uczyteż tego samo doświadczenie. Za panowania czterech Królów z domu *Stuartow*, handel był na naywyższym stopniu, iak zaś za panowania Wilhelma III zaczęto długi zacią-

ciągać, zaczął także handel upadać. Podczas długiego panowania Jerzego II ieszcze bardziej upadał, a od ostatniej wojny lubo ieszcze jest dosyć znaczny, iednak tak jest umniejszyony, iż z tym pod rządami *Kromwela* żadną miarą nie może być porównany. Teraźniejszy zaś woyna ieszcze go bardziej wątli, ponieważ nie, tylko narodowe długi powiększa, ale też y naypożyteczniejszy jego gałązkę, to jest handel z Ameryką północną odlamuje.

Wracam się do publicznych dochodów Państwa. Te są nierównie znaczniejszy, niżeli w ktorym innym Europeyskim Królestwie, bo corocznie na 60 millionow Rthrow wynoszą. Rzecz jest pewna, iż te dochody nie mogłyby być tak wielkie, gdyby Królestwo tyle długow nie miało, lecz co za pożytek z
tak



tak znaczney summy odnosi, kiedy większą iey połowę częścią własnym Obywatelom, ktorzy prócz tego dosyć są bogaci, częścią cudzoziemcom znowu oddawać musi. Do tych publicznych dochodów, naywięcey Anglia się dokłada sama, taxa kraiowa, którą każdy dobra ziemskie, domostwa, albo sług mający zapłacić musi, wynosi na 12 millionow Rthrow, a cła różnych czasow ieszcze więcey przynoszą. Dochody z Szkocyi ledwo na 800 tyśiecy, a z Hibernii mało co nad jeden million Rthrow rachować można.

Królowi y iego Familii były przedtym pewne wyznaczone dochody, ktore iednak przy obięciu rządow terażnieyszego Króla, na iego żądanie do publicznych dochodow Państwa były przyłączone, a za to mu corocznie 800 tyśiecy

Fun-

Funtow Szterlingów (co na 4 milliony y 800 tysięcy Rthrow wynosi) uchwalono. A lubo nie łatwo inney Nacyi Król, po wytrąceniu publicznych wydatkow, tyle dla własney osoby zatrzymuie, ile Król Angielski; iednak częstokroć ta summa w Londynie ieszcze nie wystarcza. Przeto wtedy *Parlament* iest tak grzeczny, iż małą iaką aukcyą uchwali. Tak Jerzemu i nalegaiącemu u Parlamentu o wspomnienie na spłacenie swoich długow, tenże Parlament 6 millionów Rthrow oprócz zwyczajnego podatku wyznaczył. Dochody publiczne po wytrąceniu prowizyi za długi, do tych czas ieszcze bardzo są wielkie, lecz utrzymywanie tak wielkiej sily morskiej, iaka iest Brytańska, y zapłata woysku tyle kosztu wyciąga, iż do prowadzenia

D

no-

Część I.

nowey woyny innego frzodka nie
masz, tylko nowe długi zaciągać.
Bo Podatki iuż tam są tak wielkie,
iż ledwo wystarczyć mogą na za-
płacenie prowizyi za długi nowo
zaciągnione.

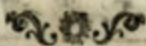
ROZDZIAŁ X.

O Monecie.

WE wszystkich Państwach, gdzie
pieniądze biją, ten, co pra-
wo ma do bicia onychże, znaczny
zład odnosi pożytek, a zatym bi-
cie pieniędzy, dochody ich mo-
cno pomnaża. Nie tak w Anglii.
Pieniądze tam bite muszą mieć
tenże wewnętrzny szacunek, iaki
ma same złoto lub srebro. Król,
ktory sam ma prawo do bicia pie-
niędzy, bierze corocznie od Par-
lamentu 96 tysięcy Rthrow na za-
pła-

płacenie kosztu, którego bicie pieniędzy wyciąga. Przeto Angielskie pieniądze są najlepsze na świecie, y mocno zabraniają ich za granicę wywozić, lecz ciężko tego dostrzec.

W Anglii rachują pieniądze na funty *Szterlingów*, na szelągi y Fennigi. Funt *Szterling* jest moneta zmyślona, y waży koło 6 Rthrow, Funt zawiera w sobie 20 szelągów, a szeląg 12 Fennigów, to jest koło dziewięciu Czeskich; Fennig zaś 9 Denarów. Srebrna moneta zamyka w sobie szelągi, całe korony, y pół korony, cała waży 5 szelągów. Monety w złocie niemaż inney tylko *Gwineie*, iedna *Gwinea* waży 21 szelągów, czasem też mniej lub więcej. Ta moneta z początku była bita ze złota, które Anglicy z Gwinei w Afryce wywieźli, z kąd też swoje wzięła nazwisko.



Miedzianey też monety bardzo wiele w Anglii biją.

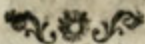
Wygodne bardzo dla handlu w Anglii są pieniądze papierowe albo karty bankowe (*Bankzettel*) przez nie można przy sobie milliony nosić, y w kilku minutach zapłacić. Te cedułki zrobione są z pół iedwabnego przezroczyściego papieru, który tylko w iedney Papierni (aby oszukania uniknąć) robią; na kaźdey takiej karcie wyrażona jest cena, którą trzyma, y naymniey pięć, a naywięcey tyfiąc Funtów Szterlingow (to jest od 30, do 6000 Rthrow) wazy, y własną ręką przełożonego banku jest podpisana. Ta kompania ieszcze za panowania Wilhelma III była fundowana, lecz od tego czasu różne w niey odmiany są uczynione. Te karty tak dobre są, iak gotowe pieniądze, prowizyi od nich płacie
nie

nie trzeba, a Bank ma z nich ten profit, iż gotowe pieniądze które ma w ręku, na swój pożytek obrócić może. Ciężka jest rzecz te karty zfałszować, żeby znający się na nich na pierwsze spojrzenie fałszu tego nie postrzęgli; trafiają się jednak czasem takowe zfałszowane, lecz fałszerz ich odkryty zawsze stryczek w nadgrodcę odbiera, tak iak roku przeszłego z Doktorem *Dodd* stało się. Te Angielskie karty bankowe nie tylko w krajach Wielkiej Brytannii, ale też w Hollandyi y przednieyszych handlownych miastach Europy kurencyą mają.

ROZDZIAŁ XI.

O siałach wojennych.

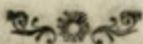
TRzymać na Wyspie wielkie
D 3 woy-



woysko lądowe, rzecz mniey potrzebna, kiedy ta w Flotty; która się z woiennych okrętow y żołnierzy morskich składa, na obronę swoją jest opatrzona, bo te mogą y najmocniejszą Armią od wpadnienia w kray zatrzymać. Tak się rządzi Wielka Brytannia, która według proporcji między wszystkimi Europeyskimi Państwami najmnieysze lądowe woysko podczas pokoju zachowuje. Armia w Anglii zwyczajnie złożona jest z 12 tysięcy ludzi, w Szkocyi ich tyleż, w Hybernii na 10 tysięcy, a w Ameryce, Minorce, y Gibraltarze ich nad 5 tysięcy nie liczą. Cała więc Armia 40 tysięcy woyska nie wynosi, a Jazda ani 4 tysięcy ludzi nie zawiera, y Gwardya Królewska w tey liczbie się zamyka. Lecz pod czas wojny ta liczba tak bywa powiększona, y tyle obcego żoł-

żołnierza w Zóld zaciągają, iż czasem wojsko na 150 tysięcy ludzi liczyło. Jakoż y teraz w samey Ameryce nad 50 tysięcy wojska rachowano. Poźniejszy ch czasow zaczęto też tam *Landmilicyą* (kraiove wojsko) rekrutować, do ktorey na 200 tysięcy ludzi w pisano, lecz ta ieszcze do swoiey pory nie przyszła.

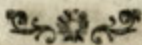
Przystępuię teraz do opisania siły morskiej Wielkiej Brytannii, ktorey nie ma sz rowney na całym świecie. Przyczyna, dla ktorey żegluga y siła morśka w tym kraiu, który iednak mało należytości do budowania okrętow potrzebney wydaie, tak bardzo górę wzięła, iest częścią pomyślnie położenie tego Państwa, częścią przyrodzona sposobność narodu do żeglowania, częścią dobrze ułożony y bardzo obfzerny handel, który ten narod



prowadzi. Prawie żaden Europey-
ski kray nie znayduie się w tak po-
myślnym położeniu do handlu, y
żaden nie ma tyle y tak dobrych
portow iak Wielka Brytannia; ni-
gdzie też nie masz lepszey sfose-
bności do prędkiey wyprawy okrę-
tow, y opatrzenia ich potrzebami,
iak w Anglii.

Ułożenie handlu Angielskiego
morzem, tak iest przednie, iż in-
nym narodom osobliwie Francu-
zom za prawidło służyło, ktorzy
pilnie za tym przykładem idą.
Przywiode tu niektore dowody,
ktore pokażą, iak przez dobre u-
łożenie handlu, żegluga Angielska
w górę się wzbiła. Pod Kromwela
nieprawego Regenta rządami usta-
wa w Parlamencie uczyniona, kto-
ra pod imieniem *Ustawa żeglarska*
znaioma iest, y ktora to wszystko
uchwala, y stanowi, co tylko się
ścią-

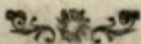
ściąga od kupieckiej żeglugi. Ta między innemi rozrządzeniami, rozkazuje, żeby z Azyi, Afryki y Ameryki do Anglii, a z tąd tam nic niebyło przywieziono, tylko na samych Angielskich okrętach. Także żeby z cudzych krajow innego towaru do Anglii nie sprowadzono, tylko który tamecznemu Państwu jest właściwy. Prawo to innym Narodom, a osobliwie Holendrom jest bardzo szkodliwe, którzy po więkšej części obcemi towarami handlują. A tak na przykład według tego prawa, nie wolno z Hollandyi Hiszpańskiej wełny do Anglii sprowadzić, tylko z samey Hiszpanii. Jednak w tey mierze niektore uczyniono excepcie. Bo na przykład godzi się Angielskim okrętom z Hiszpanii Amerykańskie towary, y z Hollandyi korzenie Indyi wschodniey przy-



przywozić, inaczej Anglicy musieliby się bez tych rzeczy obejść, ponieważ im handel do Hiszpańskiej Ameryki, y do Holenderskich wysp w Indyi wśchodniej w korzenie obfitujących jest zabroniony. Także tym prawem obwarowano, żeby żadna Nacya innych towarów do Anglii nie przywoziła, tylko te, które własny iey kray wydaie. Y tak Szwedzkie żelazo nie może być do Anglii sprowadzone, tylko na Szwedzkich albo Angielskich okrętach. Ten zaś tylko okręt za Angielski uznany bywa, ktorego rządca y przynaymniey $\frac{3}{4}$ części Maytków rodowitemi są Anglikami. Ta uława żeglarska jest podporą handlu Angielskiego, a zachowanie iey sprawiło, że Wielka Brytannia niezmierną liczbę okrętów, na wszystkich morzach świata chować może. Ta uława za panowania
Karo-

Karola II była wprawdzie zniesiona, lecz za naleganiem narodu znowu wskrzeszona, trwa do tych czas w pilnym zachowaniu.

Handel z obcemi Narodami, tak dobrze od Angielskich Flott woiennych bywa wspierany, iż mu inne Nacye nie tak łatwo przeszkodzić mogą. Prawie na wszystkich morzach Brytannia y podczas pokoju znaczną kwotę woiennych okrętów trzyma, mianowicie na szrodziemnym morzu, ktore dla kupieckich okrętow z przyczyny rozbóynkow morskich, bardzo jest niebezpieczne. Kiedy więc gdzie jakimkolwiek sposobem kupcy na morzu napaść cierpią, tedy Angielscy Kon ulowie Kapitanowi woiennego okrętu, o tym donoszą, ktory natychmiast tam spieszy, a kiedy inaczey wskorać nie może, strzelaniem z Armat, napaśników gro-

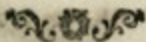


gromi. Takich Konsulów Wielka Brytannia na trzydziestu kilku w nayflawniejszych handlownych miastach Europy, w Turczach, y Barbarzyńskich Państwach trzyma, Ci Interesów Angielskiego handlu pilnują, a kupcom y okrętom wszelkie opatruią bezpieczeństwo. Tych więkza część ma znowu pod sobą swoich namiestników albo *Vice-Konsulow*.

Anglicy na koniec są naybiegleyfi w świecie żeglarze, ich Maytkowie przechodzą obcych, w śpobności, ochocie, męstwie, y odwadze, która częstokroć szaloną zuchwałością nazwać się może. Zadna inna Nacya nie ma tylu sposobnych biegłych y odważnych Oficerów morskich, ani tylu sławnych Admiratów iak Anglia; iey też okręty po więkzey części lepiej są wybudowane y mocniej
ofa-

osadzone, a Maytkowie lepszą mają wycgodę y zapłatę, iak w innych Państwach. Przeto nie dziw, że Anglicy prawie w kaźdey morskiej potyczce gorę trzymają, chociaż czasem liczba y wielkość okrętow ich, nieprzyjacieliskim nie wyrówna.

Sila morska Anglików kiedy w należytych znajdnie się stanie, mogłaby choć złączoney potędze morskiej innych Państw wydołać. Na końcu ostatniey wojny z Francją y Hiszpanią, Flotta Angielska złożona była z 400 okrętow wojennych, ktore więcey iak 100 tysięcy Maytkami, y więcey niż 12 tysięcy armatami były osadzone. Jak strasznych summ pieniężnych na wystawienie y utrzymanie takiej sily potrzeba, łatwo sobie kaźdy wnieść może. Samo wybudowanie okrętu wojennego o 50 armat



tach kosztuie nad 60 tysięcy Rthrow Okrętu o 80 armatach, koło 150, a okrętu o 100 armatach więcey niż 200 tysięcy Rthrow. Coż dopiero kosztuie osadzenie ich woyfkiem? Co armaty, prowiant y amunicya? Co trzymanie Maytków na okrętach; ktorzy prócz żołdu ieszcze żywność biorą? W Roku 1762 roczna dla 70 tysięcy ich zapłata nad 20 millionów Rthrow wynosiła.


Okręty wojenne pospolicie się dzielą na okręty od Linii, na Fregaty, Szaluppy, Galery do bombardowania y na Brandery. Okręty od Linii, tak są nazwane, iż podczas batalii morskiej w linię porządnią do bitwy ufzykowane być mogą, noszą na sobie od 36 aż do 100, a czasem y więcey armat. W wielkiej Br. tannii sześcioraki ich jest gatunek, pierwszy nosi 100 y wię-

y więcey, drugi 90 y więcey, trzeci 80, czwarty 50 y więcey, piąty 40, a szósty 36 y więcey armat. Te co mniey iak 36 armat zabierają, nazywają się Fregaty. Szalupy wojenne noszą od 6 do 14 armat. Galery są sporządzone do Bomb rzucania na Fortece nadmorskie. Brandery zaś do spalania okrętów nieprzyjacielskich, Na Brandery czyli ogniście okręty, pospolicie stare y iuż nie bardzo zdolne do żeglugi obracają nawy, ktore prochem y ognistemi materyałami napełniają y niemi nieprzyjacielską flotę zapalają. Były one od Anglików za Panowania Elżbiety wynalezione, y na Hiszpańską flotę pod *Calais* pomyślnie rozłożoną, na przywiedzenie iey do nieporządku obrócone, co im się też dobrze powiodło.

Potęga Moriska Wielkiey Brytan-

taunii na 3 *Esquadry* dzieli się, na czerwoną, niebieską y białą, ponieważ okręty do nich należące czerwone, niebieskie albo białe Bandery noszą. Każda z tych *Esquad* ma swego *Admirala*, który się od nich *Admiralem* czerwoney, niebieskiej albo białey Bandery nazywa; a ci znowu pod sobą mają *Vice y Contra admirałdów*. *Admiral* czerwoney Bandery nosi tytuł *Vice admirała* Wielkiej Brytannii, ma najwyższą komendę y godność w Państwie, kiedy urząd *Admirala* nie bywa przez *Kommissarzów* sprawowany, tak iak teraz zawsze się dzieie. Y pod czas pokoju Anglia znaczną Flotę utrzymuie, a liczba *Maytków*, na których utrzymanie Parlament zawsze podatki uchwała, pospolicie na 10 albo 12 tysięcy wynosi.

RO-

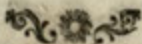


ROZDZIAŁ XII.

O Zagranicznych osiadłościach Anglii.

LUbo Wielka Brytannia względem obszerności swoiey ledwo trzydziestą trzecią część Europy zawiera, iednak poddane iey kraie, rachuiąc do nich y Kolonie w Ameryce północney, większe są, niż cała Europa. Oprócz Królestwa Hibernii, posiada ieszcze Wielka Brytannia (z dwóch Królestw z Anglii y Szkocyi złożona) w Europie té małe wyspy *Jersey, Juernsey, y Alderney* blisko brzegow Francuskich położone. Te wyspy są w prawdzie mnieyszey wagi, lecz Anglikom wielce potrzebne, bo porty ich pód czas woyny dla Angielskich okrętów są bardzo wygodne. Wysep *Minorka* na szródziemnym morzu, y Forteca *Gibraltar*.

Część I. E *brat-*

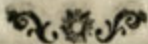


braltar w Hiszpanii, ktore to oby-
dwa mieysca przez Utrechtski tra-
ktat pokoiu Anglia za panowania
Kròlowy Anny otrzymała, nieró-
wnie większego są szacunku. *Minor-*
ka iest koło 30 mil kwadratowych
obszerna y bardzo zyzna: dwa na
niey założone miasta *Ciudadella* y
Mahon, są bardzo obronne, y, mają
osobliwie *Mahon* bardzo wygodne
porty. *Gibraltar* leży w Prowincyi
Sevilli przy cieśninie morskiej, kto-
ra od tego miasta ma nazwisko, y
iest z natury y sztuki iedna z nay-
mocniejszyh fortec na świecie.
Porty tych Miast Angielskim okrę-
tom osobliwie podczas woyny nie-
wypowiedziany pożytek przynoszą.
W Afryce posiadają Anglicy
różne włości, przy sławney rzece
Senegal nazwaney, y mają tam, iako
też na brzegach *Gwinei* różne for-
tece, ktore na obronę handlu z
te-

temi krajami bardzo służą. Prócz tych krajów należy także do nich Wysep Świętey Heleny na Murzyńskim morzu, który dla swego położenia bardzo im jest wygodny, ponieważ do Indyi Wschodniey płynące okręty tam świeżą żywnością opatrzyć się mogą.

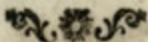
Kraie w Azyi a osobliwie w Indyi wschodniey należą wszystkie do sławney kompanii Angielskiey z Indyą Wschodnią handel prowadzący; która tam więcey kraiu posiada, y większe ma intraty, niżeli które Królestwo Europeyskie. Tey kompanii nayznacznieysze oładłości są na pół-wyspie z tey strony *Gangesu* rzeki, gdzie wiele fortec mają, a nawet Królestwa tamiczne im hołduią. Naypożytecznieysze tam miysca nazywaią się: *Bombay, Dabul, Madras, y Święty Dawid*. Na Wyspie *Sumatra* mają tak-





że różne fortece, a w Arabii, Tur-
czech, Persyi, y w *Indonstan* mają
na różnych mieyscach bardzo wiel-
kie handlowne Faktorye y przywi-
leie. Naywiększe iednak osiadło-
ści Anglików są w Ameryce, gdzie
im prawie połowa północney czę-
ści iey przez ostatnie traktaty po-
koiu przywłaszczona iest.

Kraie, ktore Anglikom w A-
meryce północney właściwie nale-
żą, są *Floryda*, także Kolonye tak
nazwane, o których niżej w oso-
bności; także *Kanada*, *Labrador*
kray przy odnodze morskiej *Hud-
sona* nazwaney, także wysp Nowa
Ziemia *Terre Neuve* y *Cap breton*. Flo-
rydę dopiero przez ostatni traktat
pokoiu z Francją y Hiszpanią zu-
pełnie sobie przywłaszczyli. Jest
to kray bardzo obfzerny, a po wię-
kszey części zyzny, lecz do tych
czas ieszczc mało uprawny. O ko-
lo-



loniach tak nazwanych, to jest o Prowincyach tam zkonfederowanych, gdzie teraz woyna się toczy, y ktore z posłuszeństwa Wielkiej Brytannii wyłamać się usiłują, ieszcze pewności nie masz, czyli na potym do niey należeć będą. *Kanada* także pod czas ostatniej wojny cała od Anglików była zawoiowana, a potym przez traktaty pokoju im zupełnie puszczona. Opanowanie tego obszernego lecz mizernie uprawnego kraiu, dla Anglików osobliwie względem handlu jest bardzo pożyteczne, co też o zimnym y pustym kraiu *Labrador* y przy odnodze morskiej *Hudsona* mówić można. Wysep zaś *Terre Neuve* Anglii niewypowiedziany pożytek przynosi dla obfitego rybołówstwa, którym się corocznie wiele tysięcy okrętów zatrudnia.

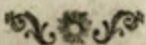
Prócz tego ieszcze do Angli-

E 3

kow

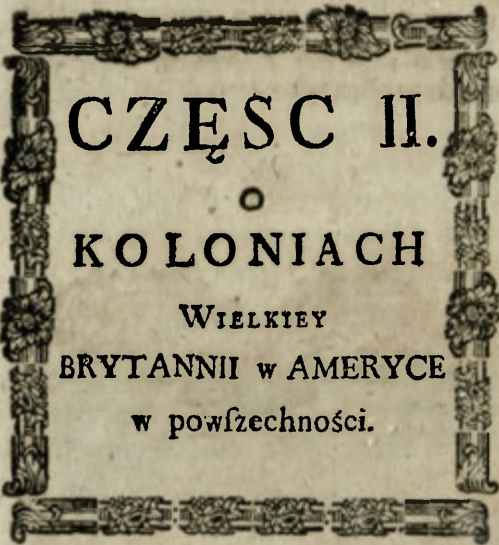
ków w Ameryce należy sławny wysep *Jamaika* od Kromwela przywłaszczony, y wielka liczba innych, z których znaczniejsze są: *Barbados*, *Dominica*, *Granada*, *Świętego Wincen-tego*, *Świętego Chrystofora*, *Bachama* od Króla Jerzego I zaludniona, y *Bermudes*. Wiedzieć trzeba, że kiedy w Anglii o Indyi zachodniej mowa jest, zawsze te wyspy y inne w okolicy leżące rozumieją, lubo to nazwiſko całej tey części świata służy.

Na koniec Anglicy od Roku 1765 ieszcze nowe kraie odkryli, ktore do żadney ze czterech części świata nie należą, a zatym' ie sobie słuſznie przywłaszczyc mogą. Te są różne Wyspy, ktore ku Osi Niebieskiej południowey leżą. Część tych kraicw Anglicy iuż pilniey uważali, y osądzili, iż szkoda-by była kolonye tam założyć, po-
nie-



nieważ dla handlu pożytku nie widzą. Jednakże gdyby te kraie iścizne lepiej uważono, możnaby tam podobno takie natury skarby odkryć, ktoreby dla Anglii były bardzo pomyślne.





CZĘŚC II.

KOLONIACH

WIELKIEJ
BRYTANNII w AMERYCE

w powszechności.



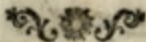
ROZDZIAŁ I.

*O położeniu, wielkości, y
podziale ich.*

A Meryka czwarta część świata, która dopiero ku końcowi piętnastego wieku od Kryżtofa Kolumbusa Europejczykom jest odkryta, według wszelkiego podobieństwa zawiera w sobie koło 700 tysięcy geograficznych kwadratowych mil, a zatem prawie cztery razy większa jest iak Europa, która naywięcey 160 tysięcy takowych mil liczy. Rozciąga się ku południowi prawie do 60j gradusu szerokości, a ku północy podobno aż do osi Niebieskiej, lubo z tey

Część II.

stro-



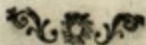
strony żeglarze nie daley iak do 80 gradusu zapłynęli. Przeto możnaby w niey lądem prostą linią na 2000 mil podróż odprawić. Część ta świata na dwie się znowu dzieli, to jest na Amerykę południową y północną. Te przez międzymorze (*Isthmos*) są z sobą złączone, a co do obżerności sobie prawie równe. Południowa ogółem jest bogatsza, y kosztownieysze pożytki wydaie, jest także lepiej uprawna, y osiadleysza, niż północna.

Hiszpani ktorzy Amerykę przez Kolumbusa naypierwsi odkryli, w krótkim czasie więcey iak połowę iey, a to ieszcze naybogatsze w niey kraie opanowali. Trzymają pod swoją władzą całą część południową oneyże, wyjąwszy Brazylią, która z niektórymi pogranicznemi Prowincjami do Portugalczykòw na-

le-

leży, y oprócz niektórych małych włości w *Guiana*, gdzie Hollendrowie y Francuzi osiedli. W północney także części obszerny y bogaty kraj *Mexiko*, y nowe *Mexiko*, y *Kalefornia*, Hiszpanom są podległe; a to, co do obszerności, blisko tyle wynosi, ile reszta kraiu, która od pokoju w Paryżu Roku 1763. uczynionego, prawie cała do Anglików należy.

Anglicy w Ameryce północney trzymają całą zachodnią część. Wielka rzeka *Missisipi* między ich osiadłościami, y między Prowincją *Louisiana* (która po większey części do Francuzów należy) graniczy, tak iż wszystko kraj na wschodniej stronie tej rzeki im podlega. To obszerne Państwo Anglików rozciąga się od 25 stopnia szerokości północney aż do osiemdziesiątego, albo właściwiej
mo-



mowiąc, ku północy ieszcze żadnych granic nie ma, ponieważ Anglicy do wszystkich daley się odkrywających krajow prawo sobie przywłaszczają, lubo dla zimna nie można w nich mieszkać. Cała więc długość Ziemi tej, na 800 mil Niemieckich wynosi, szerokość zaś jest nie iednakowa, y od 150 do 400 y więcej mil zawiera. Powszechnie biorąc: Państwo to większe jest niż cała Europa, kiedy do niego y te kraie przyłączym, które ieszcze nie są zaludnione, y w których dzicy ludzie mieszkają, które iednak do Angielskiey korony należą.

To Państwo na różne zawżo części było podzielone, cała południowa część nazwana była *Fłoryda*, a sam szrodek ię nazwiłko miał *Virginia*. Lecz skoro Anglicy kray ten zaludnili, od tego czasu
ka-

każda Kolonia imię swoje wzięła. Y tak teraz to całe Państwo dzieli się na 18 Prowincyi, które iedna za drugą następującym porządkiem od południa ku północy leżą.

- | | |
|-------------------------|--------------------|
| 1. Floryda wschodnia | 10. Nowy Jork. |
| 2. Floryda zachodnia | 11. Maflachufet * |
| 3. Georgia. | 12. Konnektykuł. * |
| 4. Karolina południowa. | 13. Rhode Island * |
| 5. Karolina północna. | 14. Hampshire * |
| 6. Virginia. | 15. Nowa Szkocya. |
| 7. Maryland. | 16. Kanada. |
| 8. Neu-Jerfey. | 17. Labrador'. |
| 9. Pensylwania. | 18. Hudfons-Bay. |

Dwie pierwsze y cztery ostatnie tych Prowincyi ieszcze zwierchność y panowanie Wielkiej Brytannii nad sobą uznają: reszta zaś, to iest inne dwanaście między sobą sprzymierzone wolnemi się ogłosiły, broń przeciwko Anglii podniosły, a z pod iey panowania wybiwszy się, samowładną Rzecz-Pospolitę składać zamysłają, których

los

los pewnie w tym roku będzie zakończony. Te cztery Prowincye z gwiazdeczką, razem wzięte, nazywają się Nową Anglią.

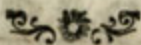
ROZDZIAŁ II.

*O własnościach Kraiu Ameryki
Połnocney.*

LAtwo sobie wystawić można, iż powietrze y pożytki w tym kraiu tak obszernym nie mogą być iednakowe, ponieważ częścią z gorącym *Egiptem y Arabią*, częścią z zimną *Norwegią y Laponią*, częścią też z niżemi pomiernego powietrza krajami pod iednym *Klima* leży. W Prowincyach południowych są wprawdzie zwyczajnie wielkie upały, te iednak przez graniczące morza umniey-

mniejszyła się znacznie. W Północnych zaś większe jest zimno, iak bydź zwykło w wielu innych kraiach pod tymże *Klima* leżących, y później się kończy, iak gdzie indziey.

Kray ten ogółem wzięty osobliwie w Prowincyach srzodek trzymających, jest bardzo rodzajny y zdolny do wydania z siebie wszystkich prawie natury darów. Szczepienie różnych drzewek y latorośli, sianie różnych nasion przedtym tam nieznaomych, prawie wśzędzie dobrze się udało, lecz dotąd ieszcze nie można było albo też zaniedbano tych pożytków na swoje obrócić dobro. Szczegulnieysze produkta kraiu tego, ktore ołobliwie przed terażnieyszą woyną w niewypowiedzianey mnogości do Anglii y innych Państw wywożono, są: zboże, futra z północnych Prowin-



wincyi, skóry, tabaka, drzewo bu-
dynkowe, bawełna, konopie, cu-
kier, ryż, miedź, y żelazo. Do te-
go ieszcze należy wielkie mnóstwo
ryb, o czym mówiło się wyżej.

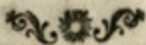
Lecz iak zyzny ten kray iest z
natury, tak też mizernie dotych-
czas uprawny y zaludniony; przy-
czyny iednak tego są wcale natu-
ralne. Ziemia ta, iak tylko była
odkryta, prawie cała straszniemi la-
sami, puszczami y bagniskami by-
ła napełniona. Garstka ludzi tam
znalezionych, żyła w wielkiej dzi-
kości, y żywiła się iedynie polo-
waniem y rybołówstwem. Wszyst-
kie potrzeby y wygody życia lu-
dzkiego, do których przyzwycza-
ieni Europeyczykowie sądzą, iż się
bez nich żadną miarą obeysć nie
mo na, tam wcale nie znaiome
były, y trzeba było ie z Europy
tam zawieść. Dzicy mieszkańcy
w ca-

wcale nie dali się użyć do uprawy ziemi, ani do dania Europejczykom pomocy. Cięższa tu nierównie była kondycja, iak w Hiszpańskiej południowej Ameryce, gdzie prawie wszystkie Prowincye przy swoim odkryciu iuż były zaludnione, a mieszkańcy sami iuż umieli uprawiać ziemię, którzy też w krotkim czasie, obyczaje, obządki, mowę, y wiarę nawet Hiszpanów przyjęli. Kto to dobrze zważa, dziwować się nie raz musi, iż Ameryka północna dopiero za panowania Henryka VII (ktory Roku 1509 umarł) przez *Kabota* Anglika odkryta, (w ktorej Elżbieta, wstąpiwszy na Tron Angielski w Roku 1558, dopiero Kolonie zakładać poczęła) w tak krotkim czasie tak dobrze jest wydoskonalona y zaludniona.

F

RO-

Część II.

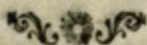


ROZDZIAŁ III.

*O Obywatelach, ich Religii, Mowie
y Naukach.*

A Meryka północna pewnikien
koło 3 millionów Obywate-
lów liczy, nie rachując dzikich
mieszkańców, którzy po lasach się
tłuką. Ci są rodem Anglicy, Szko-
towie, Irlandczykowie, Niemcy, y
mała część dzikich, którzy dzi-
kość swoją porzucili, Angielskiej
władzy dobrowolnie się poddali, a
Europejskie obyczaje y obrządki
przyjęli. Do tej liczby należą tak-
że Obywatele *Kanady*, niegdyś od
Francuzów pochodzący. Miarkują
pisarze, iż w czasie 120 lat niespeł-
na, 160 tysięcy Anglików do Ame-
ryki się przeniósł, a jednak ich li-
czba teraz na cały million wynosi;
z czego znać, iż się przez ten czas
na

na siedmkroć pomnożyli. Toż prawie o innych Kolonistach, którzy z Europy tam się udali, mówić można. Pożytki krajowe y żywność dla swoiey obfitości y niedostatku pieniędzy tam tak są tanie, iż parobek albo najemnik w krótkim czasie tyle sobie zarobić może, ile potrzeba do zakupienia gruntu na pomięszkanie, y roli na wyżywienie siebie y familii swoiey. Y to było mocną pobudką dla wielu Europeyczykow do opuszczenia swoiey Oyczyzny y przeniesienia się do Ameryki, gdzie z nierównie mnieyszą pracą niżeli w swoim kraju, chleba się dorabiaią. Ztąd pochodzą te liczne przenośny z wielkiej Brytannii, z Hybernii y Niemiec do Ameryki. W roku 1709, razem 12 tysięcy ubogich Niemcow do Anglii przybyło, którzy wszyscy do Ameryki popłynęli,

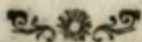


li, a swoje wyżywienie tam dostatecznie znaleźli. Sławny Doktor *Franklin* rodowity Amerykanin, (który tak w Ameryce, iako' też w famey Anglii wielki ma szacunek, a teraz w Francyi bawi się, y prawie w każdym narodzie znaiomy jest) dowiòdł, iż liczba Obywatelów Amerykańskich przynajmniej co 25 lat we dwoynasób powiększa się. Zatympy poszło, iż gdyby przenosiny z wielkiej Brytannii, Hybernii y z Niemiec tak trwały, iak dotychczas były; a wojny, zarazy albo inne okoliczności rozluźnieniu się nieprzeszkadzały, tedyby kraj ten za sto lat więcej Anglików y Szkotów liczył iak wielka Brytannia; a mało co mniej Niemców byłoby w Ameryce iak w Niemczech.

Wiara w tym kraju jest różna, prawie wszystkie tam znawduią się
Chrze-

Chrześcijańskie religie, które bez przeszkody swoje obrządki odprawiają. W niektórych Prowincjach prawo jest, iż każdy w Boga wierzący, Obywatelstwo, a każdy Chrześcianin, naywyższe urzędy y godności kraiove otrzymać może. Katolicy, Kalwini Kościoła Angielskiego, Lutrzy, Kwakrowie, Presbiterianie &c często tam z sobą mięzkają, a iedna Partya względem wiary bynajmniey drugiey nie prześladuje. Niżej przy opisaniu w szczególności każdey Kolonii przydam, iakiey wiary wiekżza Obywatelów część trzyma się.

Mowa tam pospolitsza jest Angielska; w Kanadzie ieszcze mocno po Francusku mówią, a Niemcy rodowity swòy ięzyk utrzymują, iednak zaraz od młodu razem y Angielskiego się uczą, y ten im jest potrzebniejszy, ponieważ prawie



wszędzie, wszystkie publiczne uftne y piſane intereſa w tym ięzyku odprawuią ſię. O obyczajach y obrządkach ich niżej nieco namieni ſię.

Nauki w tym kraju ieſzcze ſą bardzo ſłabe, od niejakiego iednak czasu im daley, tym bardziej do lepszey przychodzą pory. Przyznać takżę trzeba, iż prawie po wſzystkich Prowincyach wyſmienite uczyniono rozporządzenia względem ſzkół, co tym chwalebniejsza ieſt rzecz, ponieważ w niektórych Europeyſkich Pańſtwach Rządzczy częſtokroć oſtatnie ſtaranie na to obracają. W wielu miąſtach mają też Łacińskie ſzkoly, nawet niektore takie, ktore powſzechnych Szkół wyzwolonych nauk pozór mają. Drukarnie takżę tu y owdzie ſą założone; a częſto tak dobre kſiążki tam teraz

wy-

wychodzą, iż ie y w samey Angli z upodobaniem czytają.

ROZDZIAŁ IV.

O Manufakturach y Fabrykach.

TYch dotychczas tam brako-
I wało, bo prawie wszyscy O-
 bywatele do uprawy roli, do wy-
 chowania bydła y do rybołówstwa
 przyuczeni, mniey o nie dbali, y
 lepiej z tych swoich prac chleba
 się dorabiali, niżby się byli wyży-
 wili z manufaktur, ktore wprzód
 wiele kosztują, niż pożytek przy-
 noszą. Interes także wielkiej Bry-
 tannii wyciągał, wszelkim spo-
 sobem zabronić, aby w tych Kolo-
 niach manufaktur nie założono,
 bo te Angielskiemu handlowi nie-
 wypowiedziany uszczerbek przy-

F 4

nio-

niostyby, ponieważ naywięcey manufakturowych y fabrycznych towarow, ztamtąd do Ameryki wywożono! Skoro iednak Dwór Angielski zaczął (a to stało się zaraz po ostatniey wojnie) nowotności w rządy ich wprowadzać z uszczerbkiem wolności ich, natychmiast zaczęli też Amerykanie (którzy podobno już w tedy przeczuli, co w roku 1775 nastąpiło) o zakładaniu w swoim kraiu manufaktur y fabryk pomyślać, aby się przez nie bez Angielskich towarów obeysć, y sfażne summy pieniężne, ktore corocznie za nie wyliczono, w kraiu zatrzymać mogli, w czym też przez nie dobry postępek Dworu Londyńskiego byli poparci. Król bowiem po zawartym pokoju umniejszył woysko, w Ameryce były liczne Regimenta, z których wiele tam rozpuszczono dla

dla oszczędzenia kosztu, ktorvby na przewiezienie ich do Angliiłożyć trzeba było. Między temi odprawionemi żołnierzami była wielka liczba Fabrykantów, ktorzy nie miawszy dostarczających pieniędzy na żeglugę do swoiey Oyczyzny, tam osiedli, y za pomocą tamecznych Obywatelów różne manufaktury y fabryki założyli, ktore im daley, tym bardziey do lepszego przychodzą poloru. Im oczywisciey niesnaski Dworu z Kolonistami wzmagaly się, tym bardziey też oni zakrzatali się swoje manufaktury wydoskonalic, y iuż w dosyć dobrym znayduią się stanie. Amerykani teraz u siebie robią płótno, materye różne, sukno, kapelusze; mają huty szklane, garbarnie, prochownie, przerabiaią zelazo y inne kruszce, buduią y oporzadzaią okręty, y sami armaty leia.

RO.

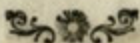
ROZDZIAŁ V.

O Handlu.

Nikt przeczyć nie może, iż Anglia z żadnym innym krajem świata, pomyślniejszego nie prowadziła handlu, iak z swoiemi Amerykańskimi Koloniami, lecz to trwało tylko do roku 1765, którego Dwór usiłował przez ustawę ściepłowanego papieru wolność ich nadwerężyć; od tego czasu handel powoley upadał. O tych zyskach, które Anglia przez to kupczenie odnosiła, nieco tylko namienię. Od roku 1754 aż do 1758, to jest w czasie pięciu lat cena towarów iedynie z Anglii (nie rachując Szkocyi y Hybernii) do Amerykańskich Kolonii wywiezionych, nad 44 milliony Rthrow, zaś do
wyśp

wysp Indyj zachodniej w tymże przeciągu czasu zawiezionych, więcej niż 22 miliony Rthrow wyniosła; przeciwnie zaś wywoz z tych krajów przez tenże czas ani 13 milionów Rthrow był szacowany. Anglia więc w pięciu latach przez handel ztamtąd 54 miliony Rthrow zyskała, a zatem corocznie więcej jak 10 milionów. Ogółem bezpiecznie twierdzić można, iż Anglia rok w rok rachując corocznie więcej niż 6 milionów Rthrow od samych Kolonistów profitowała.

Lecz zkąd Koloniściowie tak wielkie pieniądze wzięli? iakże oni mogli przez tak długi czas corocznie 6 milionów Rthrow w gotowiznie Anglii wypłacać? kiedy ich kraj tak ubogi, a niedostatek pieniędzy z początku tak wielki był? Odkryję czytelnikowi mojemu to źródło. Jak szkodliwy dla Kolonistów



nistów był handel z Anglią, (bo nie godziło się im towarów swoich inżemu Narodowi sprzedać) tak pomyslny był inny lubo zabroniony, to jest z Hiszpańskimi Koloniami w Ameryce południowej. Bo lubo Dwór Hiszpański zawsze miał pilne oko, aby obca Nacya z Kolonistami jego nie handlowała; niepodobna mu jednak było temu zupełnie zapobiec, ośobliwie z strony Angielskich sąsiedzkich Kolonistów. Y tento skryty handel, przez ktory wiele złota, srebra y dyamentow nabywali, do tego stanu ich przywiódł, iż szkodliwe sobie kupczenie z Anglią wytrzymać mogli.

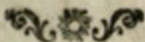
Przeszłych czasów Dwór Angielski ten skryty handel swoich Kolonistów nie tylko pochwalał y mocno podpierał, ale też dla tey przyczyny roku 1739 wojnę z Hiszpa-

szpanią prowadził. Teraz zaś po zawartym ostatnim pokoju, z podziwieniem całego świata, z wielkim nieukontentowaniem wszystkich Anglików y Amerykanów, z niedościgłych przyczyn, wcale im tego handlu zakazał, przez co też do terażniejszey nieszczęśliwey wojny pochòp dał.

ROZDZIAŁ VI.

O Rządach.

KRól 'Angielski ma prawo do rozdania według swego upodobania wszystkich urzędów wojskowych, y naywyższa władza nad wojskiem y fortecami, tak w Ameryce iak w Wielkiej Brytannii zupełnie do niego należy. Względem zaś spraw y rządów cywilnych
wła-



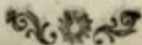
władza jego w iednych Koloniach iest większa niżeli w drugich. Będzie o tym przy opisaniu kaźdey Kolonii w osobności wzmianka, tu w ogólności tylko to ieszcze namienię.

Rządy prawie we wszytkich Koloniach mają coś podobnego do rządów wielkiej Brytannii. Król wyznacza dla nich swego *Gubernatora* albo *Namieśtnika*, który jego Osobę prezentuje. Ten obiera sobie radę, która z wyższą Izbą, a pospółstwo z pomiędzy siebie obiera Deputatów czyli Posłów, którzy z niższą Izbą Parlamentu Angielskiego nieiakię podobieństwo mają, y których *Gubernator* w potrzebie zwoływa. Zjazd ten Deputowanych od Pospółstwa nie nazywa się iednak Parlamentem iak w Wielkiej Brytannii, lecz szczegulnie zgromadzeniem (*Assamblee*) a spó-
sob

śób ten rządzenia Królewskim mianują.

Dziedziczne Rządy tam już tylko w *Pensylwanii* y w *Marylandzie* miejsce mają. W nowey Anglii infzy sposób rządów, który uprzywileiowanym nazywają, y tam Obywatele naywiększey wolności używają. Będzie o nim mowa na swoim miejscu. *Kanada* zas, ponieważ prawie cała podbita jest, przeto też takie ma rządy, iak inne od wielkiej Brytannii zawoicowane kraie, z tym iednak wyjąciem, iż Anglia przy traktacie pokoju obowiązała się, Obywatelów *Kanady* przy swoiey religii y prawach utrzymać.

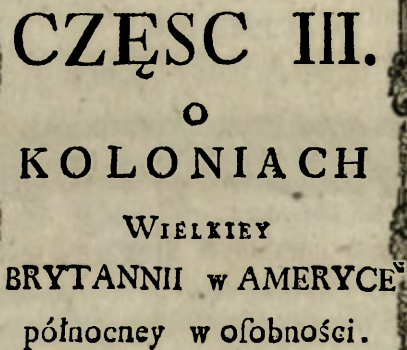
Z tych *Amerykańskich* Kolonii dwanaście (albo iak inni udują, trzynaście) z rządów y zwierzchności *Angielskiej* wyzuły się, y nakształt sprzymierzonego *Niderlandu*



du (*Belgium fœderatum*) najwyższe rządy na pewną liczbę Deputatów zdały, którzy pod imieniem *Kongressu* władzę prawodawstwa teraz mają.



CZĘSC



CZĘŚC III.
○
KOLONIACH
WIELKIEY
BRYTANNII W AMERYCE^v
północney w osobności.

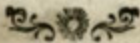
WYDZIAŁ
KRAJOWY
CZESC III
KOŁO MACH
WYDZIAŁ
KRAJOWY
KRAJOWY
KRAJOWY



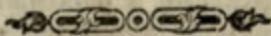
O KOLONIACH
WIELKIEY
BRYTANNII w AMERYCE
połnocney w osobności.

WPrzód tu opiszę te Kolonie, ktore się z panowania wielkicy Brytannii wybiiając, wolnemi ogłosiły, a to tym porządkiem, iż naprzód o dzieiach od założenia ich aż do tego czasu, a potym o własnościach kraiu, o wielkości jego, o granicach, liczbie Obywatelow, pożytkach ziemi, handlu, rządach, o znaczniejszych miastach, rzekach y innych przyrodzonych osobliwościach mowa będzie, a na koniec przy niektórych

Część III. G 2 opi-



opisaniu o ich religii, mówie, obyczajach y obrządkach pod tytułem: *o Obywatelach*, nieco namienię. Opiszę ie według porządku geograficznego, iak iedna za drugą leży, a zacznę od południowych. Ze zaś co do wielkości y innych własności nie są sobie równe, przeto też w opisaniu iedney, dłużey się zabawię, a niżeli drugiey.



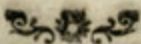
I.

PROWINCYA GEORGIA.

Dzieie iey.

TA Prowincya była przedtym z Karoliną południową złączona, lecz aż do początku wieku tego zaniedbana, y sami Indyani tam tylko mięszkali. W roku 1714, przez pomoc pewnego Kròle-

lewskiego Towarzystwa w Londynie założonego, niektorzy mieszkańcy z *Salzburga* wygnani tam byli posłani, którzy przy rzece miasto wybudowali, y na pamiątkę szczęśliwego swego tam-przybycia *Ebenexer* ie nazwali. W roku 1732 ta Prowincya przez *Patent* Jerzego II Króla była od Karoliny oddzielona, y osobną Kolonią uczyniona. W tymże roku przełożeni Banku Londyńskiego składkę uczynili, za te pieniądze pewną liczbę ubogich ludzi, którzy się za Kolonistów do tego kraiu ofiarowali, we wszystkie potrzeby do ich gospodarstwa służące opatrzyli, y do *Port Royal* w Karolinie przestawili. Ci roku następującego udali się do Georgii, y przy rzece *Savanna* miasto wystawili, które też tymże imieniem nazwali. Dzikich tamecznych mieszkańców, którzy



z początku ich napałowali, podarunkami ułagodzili, a z Hyszpanami względem tey prowincyi traktat graniczny zawarli. Potym pomalu im daley tym więcey Kolonistów z Anglii, a w roku 1734 ieszcze więcey z Salzburga y z Niemiec tam przybyło, tak iż w krótkim czasie ta Prowincya do dobrego porządku przyszła. W roku 1737 pierwszym Salzburkskim Kolonistom na ich naleganie było pozwolono, pomięszkanie swoie Ebenezer opuścić, y przy rzece *Savanna* osieść, gdzie też miasto założyli, y nowym *Ebenezer* ie nazwali. To miasto ma nierównie lepsze położenie od tamtego dla rodzayney w okolicy ziemi, y dla sąsiedztwa z stołecznym miastem *Savanna*.

Hyszpani od tego czasu zaczęli wzrostowi tey Kolonii w swoim sąsied-

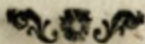
sąsiedztwie zazdrościć y usiłowali
 mu wszelkim sposobem przesko-
 dzić; a gdy na koniec w roku 1739
 z Anglią do wojny przyszło, umy-
 ślili z wielką siłą do Georgii y
 Karoliny wpaść, lecz ich w tym
 zamiśle uprzedzono. Bo kraio-
 we wojsko Karoliny y Georgii
 pod komendą biegłego Generała
Oglethorpe (ktory wojennej sztuki
 pod wielkim Eugeniuszem był się
 nauczył) do Florydy wtargnęło,
 która w ten czas ieszcze do Hiszpa-
 now należała) y tyle im tam; lu-
 bo w liczbie mnieysze, dało do
 czynienia, iż ledwo swòy własny
 kray obronić wydołali. W roku
 1742 małe wojsko Hiszpańskie do
 Georgii wpadło, y niektore nie-
 przyjacielskie postęпки wykonało,
 lecz w krotce od Georgianow by-
 ło wypędzone. Podczas ostatniej
 wojny Anglicy tak dobrze w Flo-

rydzie gospodarowali, iż Georgia od wszelkiej napaści Hyszpańskiej była bezpieczna. Lubo ta Prowincya żadney słuszney przyczyny nie miała zbuntowania się przeciwko wielkiej Brytannii, jednak swoich Deputatow do Filadelfii do generalnego Kongresu wysłała, y dotychczas do tego związku należy.

O własnościach Kraiu.

FLoryda wschodnia y zachodnia, te dwie przedtym Hyszpańskie, a teraz Angielskie Prowincye, leżą wcale nisko ku południowi przy Meksykańskiej odnodze morskiej; Georgia zaś leży wzgórzem, a ku południowi z Florydą, ku północy z Karoliną południową, ku wschodowi z Atlantyckim morzem, a ku zachodowi z rzeką *Missisipi* graniczy. Ta Kolonia położona jest między 31 y 33 gradusem

fem szerokości północney, a za-
 tym pod gorętszym *Klima*, niż in-
 szy iaki kray w Europie. Głębiey
 w kray, w lecie upały są bardzo
 wielkie, lecz przy brzegach mor-
 skich pomierne. Od wschodu do
 zachodu iest koło 130 mil długa,
 a prawie wszędzie koło 30 mil sze-
 roka. Zawiera w sobie bez mała
 3500 mil kwadratowych, a zatym
 iest nierównie większa od całej
 Anglii. Grunt iest bardzo rodzay-
 ny, nie tylko prawie wszystkie Eu-
 ropeyskie, ale też wiele Azyaty-
 ckich szczepow tam przyimują się,
 jednak tu y owdzie znayduie się
 dosyć gruntu piaszczystego, który
 nic nie wydaie, a ieszcze więcey
 takiego gruntu, gdzie tylko dzika
 trawa y trzcina rośnie. Ktora ie-
 dnak bydlu bardzo służy, y ktore-
 go w tey Prowincyi wielki iest do-
 statek. Ryżu, wołku, konopi,
 lnu,



Inu, smoły, dziegciu, skór, futer, możnych materyalnych towarow, ziół lekarzkich, zboża y owocow podostatkiem ztąd wywożą. Wino, ktore ziemia tam wydaie, przednie iest, a iedwab od Perckiego mało co się różni. Wielka tam obfitość morwowego drzewa, przy ktorych się iedwabnice bardzo mnożą; lecz praca koło winnic, iedwabnic, iako też koło bawełny, *Kochennilly*, *Indigo*, y oliwek bardzo oporem idzie, lubo te produkta dobrze się udaią y kray ten bardzoby z bogacić mogły.

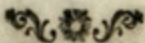
Handel tu w porownaniu z innymi Koloniami nie iest wielki, naywięcey ryżu wywożą, a Prowincye Karolińskie y Georgia mają ten przywiley, iż nie tylko do Anglii, iak inne Kolonie są obowiązane, ale też do innych Europeyskich Państw, ktore od *Capo finis*

nis terræ (*) ku południowi leżą, produkta swoje wywieść mogą.

Obywatele tej Kolonii od założenia iey, przez 44 lata bardzo się pomnożyli; liczba ich (nie rachując niewolników y dzikich ludzi) teraz prawie na 30 tysięcy wynosi. Indyani w tej okolicy bardzo są spokojni, nie tylko tej Kolonii nigdy nie napałowali, ale iey ieszcze byli pożyteczni, bo Kolonistowie handlując z nimi, brali od nich w wielkiej obfitości skórę, bobry, y futra, a za to im Angielskie żelazne y wełniane towary dawali. Ciż Obywatele po większej części są Niemcy, a osobliwie z Salzburga rodem, y bardziej

po

(*) *Capo finis terræ* jest to Podgórze w Prowincyi Gallicyi w Hiszpanii od starych końcem świata nazwane, ponieważ ku zachodowi na samej granicy Europy leży, a daley w tej okolicy świata ożadnym krajem nie wiadziemo.



po Niemiecku niż po Angielsku mówią.

Prowincya ta przed swoim odpadnieniem właściwie była Królewska, a rządy w niej Królewskie były nazwane. Rzeka *Savanna* nayznacznieysza jest w kraiu y żeglowna, prócz niej ieszcze się y inne znayduią. Stołeczne miasto tegoż imienia leży przy wyściu iey, bardzo w miłej okolicy. To miasto nie jest zbyt wielkie, ale dobrze wybudowane y bardzo ludne. Nowy *Ebenezer*, *Augusta* na wyspie *Amalia* nazwaney y *Fryderyka* naylepsze są miasta w tey Prowincyi.



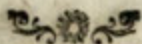
II. III.

PROWINCYE KAROLINA POŁUDNIOWA Y PÓLNOČNA.

Dzieie ich.

Karolina północna y południowa

wa aż do późniejszych czasów iedną tylko były Prowincją, a zatem dzieje ich są iednakowe. Cała Floryda, Georgia, y Karolina, te razem wzięte Prowincye, kiedy ieszcze do Hyszpanow należały, nazwane były *Floryda*, ktorzy kray ten roku 1512 odkryli. Zamyślali oni wprawdzie Kolonistami go osadzić, co im też w terażnieyszey Florydzie poniekąd powiodło się, lecz do Karoliny nie przyszli. Przeto Francuzi za panowania Króla swego Karola IX tam osiedli, wystawili fortece *Port-Royal*; y nazwali kray ten na cześć Króla swego *Karolina*. Lecz Hyszpani wkrótce na nich uderzyli, y częścią ich wycięli, częścią z kraiu wypędzili. Jednak go potym nie zaludnili, ale pusty został aż do roku 1612. Wtedy niektóre Angielskie familie, od dzikich ludzi z nowey
An-



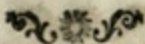
Anglii y Wirginii wypędzone, tam się zabląkały, a ponieważ kray im się bardzo podobał, tamże osiadły. A że Hyszpani zdali się iuż mniej dbać o tę ziemię, tedy ztąd Anglicy pochóp wzięli ją sobie przywłaszczyc y zaludnić. Karól II Król Angielski darował tę Prowincyą dwunastu wielkim Panom; c natychmiast usiłowali ją wydoskonalić, y w krótkim czasie wielu się ludzi osobliwie *Presbyteryanow* ofiarowało na te przenosiny, żeby w Anglii dla swoiey sekty nie byli prześladowani. W czasie trzydziestu lat tak tam się ludzie rozmnożyli, iż dziedziczni ich Panowie pomysleć musieli o sposobie rządzenia niemi. Przeto sławnemu na ten czas Filozofowi *Locke* zlecili, aby gruntowne dla nich prawa napisał, czego się też, osobliwie za naleganien *Grafa Shaftsbury* iednego z

. Dzie-

Dziedzicow podiał. Ten Konstytucyą 120 Artykułow zawierającą ułożył, która w roku 1699 od Dziedzicow tey Kolonii była pochwalona y podpisana.

Rzecz uwagi godna, iż tym Dziedzicom władza była pozwolona, niektore osoby do stanu Szlacheckiego wynieść, którym tytuł *Landgrafa* albo *Kazika* dano. Ten ostatni jest Indyjski, osobliwie w *Mexiko* bardzo zwyczajny, którym się Rządzczy dzikich ludzi zaszczycali. Także starszy z tych Dziedzicow miał zawsze tytuł *Pfalzgrafa*, albo *Comitis Palatini*, y był Rządcą tych Kolonii. On osobę Królewską, rada jego wyższą izbę, a Deputaci pospólstwa niższą izbę *Parlamentu* wyrażali.

Takowe rządy trwały aż do roku 1728. Wtedy Kolonistowie, ktorzy się już bardzo byli rozmnożyli



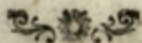
żyli, z Gubernatorem swoim y Dziedzicami Kolonii poróżnili się; musieli oni wiele od Indyanow cierpieć, ktorzy ich rozrządzenie gospodarskie pustoszyli, y z pomieszczeń swoich wypędzili. Dziedzicy mało o to dbali, y za nich uiąć się niechcieli. To sprawiło, iż Kolonistowie do Kròła y *Parlamentu* Angielskiego udali się, a o zniesienie przywileiu Dziedzicow, y o obronę Kròlewską dopraszali się. To ich domaganie się było przyjęte, y ugoda z Dziedzicami stała, według ktorey iednego wyjąwszy, oni prawa swego do Kolonii, Kròlowi ustąpili. Ta ugoda w roku 1728 przez ustawę Parlamentową była potwierdzona; Król natychmiast swego Gubernatora tam posłał, a tak rządy Kròlewskie po dziedzicznych Szlacheckich nastąpiły.

O wta-

O własnościach Kraiu.

Karolina na południe z *Georgią*, na północ z *Wirginią*, na wschód z Atlantyckim morzem, a na zachód z rzeką *Missisipi* graniczy. Rozciąga się od 33 gradusu szerokości aż do 36. Długość iey od morza aż do rzeki, od 140 do 150, a szerokość od *Wirginii* do *Georgii* koło 50 mil wynosi. Zawiera w sobie prawie 7000 mil kwadratowych, a zatym iest większa iak wielka *Brytannia* y *Hybernia* razem wzięte. Część ta, która wyżej 35 gradusu szerokości leży, *Karolina* północna, a która niżej, *Karolina* południowa nazywa się. Ta prawie ieszcze raz większa iest od pierwszej, y bardziej rodzayna y zaludniona. *Karolina* po większey części iest równy, arcy zyzny, a dla wielkiej mnogości sosien, ce-

Część III. H drow,



drow, y Cyprysow, ktorych wszę-
dzie pełno, bardzo miły kray.
Wszystkie Europeyskie szczepy
tam się pięknie przyimuią; osobli-
wie iabłka, gruszki, apelkozy y
brzoskwinie są tam bardzo prze-
dnie, a ostatnich tak wielka mno-
gość, iż wieprze niemi tuczają. Nay-
lepszy iednak dar ziemi tameczney
jest ryż, ktory tam przednieyfy,
niżeli w ktorym innym kraiu świa-
ta. Często corocznie go nad 30
millionow funtow wywożą, co
wielkiej Brytannii więcey niż 300
tysięcy Rthrow zysku przynosi. W
roku 1755 Anglia na nim koło 600
tysięcy Rthrow zyskała. Wycho-
wanie bydła na wielu mieyscach
bardzo jest pomysłne, a wiele pry-
watnych osòb nad 1000 sztuk ro-
gatego bydła posiada. To się u-
stawicznie po lasach pasie, a ciele-
ta tamże w ogrodzeniu trzymają.
Nic-

Nierogate bydło, ktorego tam wielka mnogość, także po borach, a częstokroć naylepszymi owocami karimi się.

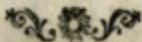
Oprócz ryżu ieszcze w wielkiej obfitości zboże, siwołę, dziegieć, terpentynę, skóry, bawełnę, konopie, len, tabakę: *Indigo*, wołowe y wieprzowe mięso, drzewo wyrobione y niewyrobione wywożą. Ztąd wnosić można, iż handel, który ta Prowincya prowadzi, musi być bardzo znaczny. Co się o winnicach y iedwabnicach przy opisaniu Georgii rzekło, toż samo o tej Kolonii twierdzić można. Obywatele prawie wszyscy są rodem Anglicy, y sekty *Presbyteryanow* trzymają się.

Karolina połòdniowa.

TA Prowincya, iako też Karolina, północna, późniejszy czasow

H 2

fwe-

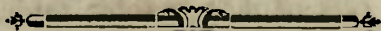


swego własnego; otrzymała Gubernatora; leży z Barbaryą w Afryce pod iednym *Klima*, upały tu iednak nie są tak wielkie iak tam. Liczba Obywatelow wynosi na 70 tysięcy Kolonistów, y koło 30 tysięcy czarnych niewolników. Dzieili się na powiaty: *Craven*, *Beerkeley*, *Colliton* y *Carteret*. Stołeczne iey miasto *Charles-Town*, (Karola miasto) leży na ciasney ziemi między dwiema rzekami *Ascheley* y *Cooper* nazwanemi w bardzo miley okolicy; jest bardzo piękne y ludne, y wielki handel prowadzi. Inne znaczniejsze tey Prowincyi mieysca są: *Dorchester*, *Port-Royal*, nowy *London*, y wysp *Boones*.

Karolina połnocna.

TA po większey części z *Mortą* pod iednym *Klima* leży, y upały tu są mnieysze, niż w Karolinie

nie południowej. Północna część tey Prowincyi jest zyzniejszyza niżeli południowa, ponieważ grunt jest tu bardzo piaszczysty. Liczba Kolonistów koło 40 tysięcy, a czarnych niewolników na 10 tysięcy wynosi. Dzieli się na dwa powiaty: *Albemarle* y *Clarendon*. Znaczniejszye mieysca są: *Okakok*, y podgórze *Cap-Fear*, obydwie dobre porty mające, także miasto y rzeka *Albemarle*.



IV.

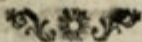
PROWINCYA WIRGINIA.

Dzieie iey.

Jeszcze w roku 1497' Sebaſtyan *Kabot*, ktorego Henryk VII z Anglii był wyſłał na odkrycie nowych krajow, do tey okolicy przybył, lecz prawie w ſto lat dopiero

H 3

w An-



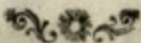
w Anglii namysłono się, tam Kolonie założyć. Potym Królowa Elżbieta sławnego *Waltera Raleigh* ze dwoma okrętami tam posłała, dawszy mu przywilej, przez który mu wszystkich tych krajów, któreby opanował, y któreby ieszcze do innych Europejskich Rządzców nie należały, ustąpiła. Okręty te z dobrym ładunkiem ztamtąd powróciły, a kraj od niego odkryty, który od *Florydy* aż do nowey Szkocyi całą okolicę w sobie zawierał, na cześć Królowy niezamężney *Wirginia*: był nazwany. Już wtedy zamysłono Kolonie tam zakładać, ale to wżysztko zpełzło. Dopiero za panowania Jakuba I iedna do skutku przyszła, a to w tey części kraju, która dotychczas *Wirginią* się nazywa. *Wirginia* więc jest pierwsza y najstarsza Kolonia Angielska w Ameryce północney.

W ro-

W roku 1606 pewna kompania kupiecka otrzymała od Króla przywilej na założenie tam Kolonii, która przez męstwo y sposobność Kapitana *Smith* sławnego Awantu-risty y pierwszego tam Namiestnika w krotce wzrost swoy wzięła. Im daley, tym więcej Kolonistów z Anglii tam przybywało, a rozkrzewienie iey zawsze bardziej pomnażało się. Roku 1626 Król Karol I przywilej kupcom dany zniósł, a od tego czasu aż do teraznieyszego swego oderwania się do Korony Angielskiej należało.

O własnościach Kraiu.

W *Irwinia* na północ z *Kanadą*, ku południowi z *Karoliną* północną, ku wschodowi z *Marylandem* y morzem, a ku zachodowi (rachuiąc nieuprawną ieszcze część iey) z rzeką *Missisipi* graniczy.



czy. W tych swoich granicach od wschodu do zachodu koło 140 mil długości y 60 szerokości liczy; zawiera w sobie ogółem na 9000 mil kwadratowych, a zatem prawie tak wielka jest iak Hyfzpania. Z srzednimi częściami Królestwa tego, także z Sycylią, Sardinią y z niższą częścią Włoch pod iednym *Klima* leży, bo rozciąga się od 36 do 40 gradusu szerokości. Upały tu w lecie dosyć pomierne, a powietrze bardzo przyjemne. Jedyna tam naprzykrzona rzecz jest, nagła odmiana ciepła z zimnem; bo częstokroć po zimnym dniu tak mroźna noc następuje, iż y naywiększe rzeki zupełnie zamarzają.

W żadnym kraiu niemasz tak częstych y gwałtownych grzmotow iak tam; a iednak nigdzie ludzie nie są tak bezpieczni od szkòd,
kto-

które pioruny sprawiają, iak w *Wirginii*. Przyczyna tego jest ta, bo w całej Kolonii na wszystkich domostwach elektryczne pręty założone są, które niezawodnie wszelkie niebezpieczeństwo odwracają. Przykładu niemasz, żeby kiedy w takowe domostwo piorun był uderzył, lubo czasem przytrafiło się, iż pręt ten od nadzwyczajney siły piorunowey był ztopiony albo roztrzaskany. Niżeli ten wyśmienity sposób na odwracanie piorunów wprowadzony był, nawałnice tam często wielkie szkody uczyniły; y teraz ieszcze rzadko kiedy burza, która minie, żeby pioruny drzew nie roztrzaskały, albo bydło lub człowieka w polu nie pozabijały. Przeto też nikt podczas grzmotów bez wielkiej potrzeby z domu nie wychodzi.

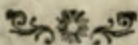
Wirginia jest kraj z nazyzniczych



fzych krajow świata; prawie wszystkie cudzoziemskie owoce y fzcze-
py tu się głównie przyjmują. Win-
ne grona, orzechy, kasztany, mor-
wy, y inne piękne owoce samoro-
dnie rosną, a brzoškwiniami tu tak
jak w Karolinie, wieprze karmią.
W górach znayduie się wiele żela-
za y miedzi, lecz koło dobywania
tych kruzcow niedbale robią, tak-
że koło lnu, konopi, iedwabiu y
bawełny, choć tym produktom zie-
mia bardzo służy, mało starania ło-
żą. Wieprzowina tu naydelika-
tnieysza, przeciwnie zaś wołowina
jest naypoślednieysza. Konie tu
lepiej się chowają niż w innych
Prowincyach, a po lasach jest nie-
zmierna moc zwierzyny tak pta-
kow iako też zwierząt. Wiewio-
rek tu osobliwizy rodzaj, mają o-
ne szeroki ogon, y na obydwóch
bokach swoich skóreczki, za kto-
rych

rych pomocą latać mogą. Szkodliwego robaństwa y gadzin tam także nie brakuie, węże zaś niektóre bynajmniey nie szkodzą.

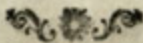
Nayciekawizza tam iest rzecz ptaszek nazwany *Kolibri*, najmniey-
 lzy y naypięknieyszy na świecie. Nie iest on większy od pszczo-
 ły, a piękność iego podziwienia
 godna. Piorka iego koloru tęczy
 wyrażają y w swoiey żywości ie-
 szcze przewyższają. Szyja iest czer-
 wona, y świeci iako Rubin; brzuch
 y skrzydełka spodem są żółte a
 po wierzchu zielone; głowa zielo-
 nawa y złotego koloru, nogi zaś
 y noszek świetnoczarne; oczy są o-
 krągławe, a świecą się iako dya-
 menty. Prócz tego samiec ma na
 głowie czubek, który wżyskie
 farby całego ciała wyraża. W la-
 taniu miłe bręczenie wydaie, kto-
 re gęste machanie skrzydełkami
 spra-



ŝprawuie. Samą tylko roŝą y ŝo-
kiem drzewnym żyie, ktore ięzy-
czkiem od noŝa dłuŝszym wyiŝa.
Lubo tak mały ieŝt, umie ŝię ie-
dnak przeciwko ŝwoim nieprzyia-
ciołom obronić, między ktoremi
naywiękŝym ieŝt, nazwany: *Dick-
ŝchnabel* (grubego noŝa) ptak w
prawdzie duży, ale nie obrotny.
Ten ŝię rad młodem *Kolibrami* ży-
wi, ktore z gniazd w niebytnoŝci
rodzicow wybiera, bo w przyto-
mnoŝci zdobyć mu ŝię nie udaie,
ale do potyczki przychodzi, w kto-
rey on poŝpolicie przegrywa. Al-
bowiem ŝtare *Kolibry* pod ŝkrzydła
mu wlataią, y tak długo noŝkiem
ŝwoim w ciało mu dziubią, az u-
cieknie, albo na placu polegnie.
Wirginiani podobnie tych pta-
ŝzkow w ŝwoich izbach w kłatkach
chowaią, y miodem albo cukrem
z wodą zmieŝzanym karmią, lecz
nie

nie dłużej tam iak dwa miesiące żyją. Lubo wszelkie staranie łożą, aby ie do Europy sprowadzono, iednak to się nie udało, bo na morzu w kilka dni zdychały.

Manufaktury tu w mizernym ieszcze stanie, lecz handel bardzo kwitnie. Zboża, wieprzowego mięsa, drzewa, iabłeczniku y żelaza dostatkem ztąd wywożą, lecz największy zysk tabaka przynosi. Tey corocznie koło 50 albo 60 millionow funtow, a czasem y więcey, na 200 y więcey okrętach wywożono. Przy rzece *Jork* na niektórych mieyscach pewny iey gatunek *sweet-scent* albo *sweet-sent* (pachnący) nazwany, sieją, ktora najlepsza iest na świecie, y od tey, ktora z naszych fabryk pod tymże imieniem wychodzi, daleko różna. W roku 1770 koło 600 okrętow z portu tey Prowincyi wybiegło, y
tyle



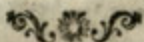
tyle prawie w płynęło, z czego wielkość handlu wnosić można.

Wirginia liczy 44 miasta y koło 300 tysięcy Obywatelow. Te miasta zaiste nie wszystkie tak wielkie są iak w Europie, bo prawie połowa ich ma tylko 6, a naywięcej 12 domostw, y dla tego tylko miastami się nazywają, iż mają mieyskie prawo. Gdyby zaś tam manufaktury rozkrzewiły się, tedyby podobno w krótszym od stu lat czasie, wiele naszych miast co do wielkości y ludności przewyższały.

Ta Prowincya w rzeki obfituje, z których nayznacznieysze są. *James* albo *Powhatan*, *York*, *Rappahanok*, y *Potowmak*. Ostatnia jest naywiększa, przy wyściu swoim na milę szeroka, a na 50 mil w górę nawet dla woiennych okrętów, żeglowna, lubo y na innych
rze-

rzekach dośc daleko w kray wielkie okręty zapłynąć mogą. Rzeki te niezliczoną moc różnego gatunku ryb w sobie zawieraią, a pewnego rodzaju do śledzi podobnego *Ælse* nazwanego tak wielkie jest mnóstwo, iż częstokroć za iednym wyciągnięciem sieci, więcey iak 5000 ich poławiaią. Wielka rzeka *Ohio* nazwana płynie przez pustą ieszcze część tey Prowincyi.

Williamsburg stołecznym jest miastem tey Prowincyi, mało co nad 200 domostw y 1000 Obywatelow liczy. *Winchester* jest nierównie więkšie y pięknieysze, ma dobrą twierdzę, którą *Washington* teraznieyszy Feldmarszałek woyska Amerykańskiego zakładać kazał, y to miasto jest mieyscem zgromadzenia woyska Wirginii. Ten General ma ogółem bardzo wiele dóbr ziemskich w tey Prowincyi,
a mię-



a między temi y miasto *Mount-Vernon* do niego należy. Inne znaczniejsze miasta tey Prowincyi są: *Jamestown*, *Falmouth*, *Fridrichsburg*, *Dunfris*, *Colchester*, *Alexandria*, *Norfolkborough*, *Mount-Vernon*, y *Panuki*. W tym ostatnim Indyani mieszkaią. Rządy w tey Prowincyi przed odpadnieniem iey były Królewskie, sprawowane od Gubernatora, 11 Radnych y 108 deputowanych od pospólstwa. Gubernator miał roczney intraty koło 18 tysięcy Rthrow.

O Obywatelach tey Prowincyi.

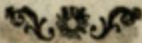
O Bywatele, co się tycze religii, należą prawie wszyscy do Kościoła Biskupiego, y mało ich inney wiary w kraiu znayduie się. Predykanci (ktorych liczba na 70 y kilka wynosi) mają wolne pomięszkanie y wielki grunt, a zamiaśt

miał pensyi coroczney, siedmnaście tysięcy, siedmset funtow tabaki biorą. Przystawiają im ją zapakowaną do bliższego składu kupieckiego, z kąd ją do przedania postać mogą, dokąd im się podobą. Często w tey mierze sprzeczki powstały; bo kiedy tabaka nie udała się, wtedy chciano im od tey wielości urwać; a skoro się obficie urodziła, a zatym tańsza była, w tenczas domagali się Predykanci, aby im przyczyniono; y dla tego przy dawnym zwyczaju y pierwszej kwoty wypłaceniu zostało. Ci Predykanci (iako też wszyscy Biskupiego Kościoła w innych Koloniach) należą do Jurydykcyi Biskupa Londyńskiego, który w tey Prowincyi swego Komisarza trzyma, do ktorego wszystkie duchowne sprawy należą. Ten zawsze jedną z najlepszych Pleba-

Część III.

I

nia



nii trzyma, tak iż z swoiemi Komisarskimi akcydensami na trzy y na cztery tyfiące Rthrow roczney intraty liczy, co w tym kraiu dla niedostatku pieniędzy bardzo wielką jest summą. Powszecznie mówiąc: prawie wszyscy, publiczny urząd piastujący, tak tu, iak w *Maryland*, zamiast piędźney pensyi tabakę biorą, która poniekąd miejsce pieniędzy zastępuje.

W naukach *Wirginiani* ieszcze nie bardzo postąpili; iedyna *Universitas* (publiczna szkoła wyzwolonych nauk) w tey Prowincyi jest *Collegium* Wilhelma y Maryi w *Williamsburg*, od swoich Fundatorów Wilhelma III Króla Angielskiego y iego Małżonki Maryi II tak nazwane. Ta szkoła ma iednego Prezydenta y 6 nauczycielow, którzy w wyższych wyzwolonych naukach Lekcyę dają.

Przy-

Przymioty Obywatelów nie mają chwalebne go zalecenia, ponieważ nauki mało szacują, przeto są uprzedzeni na umyśle, rządów bardzo pragnący, a przytym częstokroć okrutni. To ztąd pochodzi, iż wiele niewolnika trzymają, względem których prawie Panami ich życia się czynią. Prawa ich w tey mierze ludzkości spzeciwiają się; bo żadnego Pana, który niewolnika swego zabija, tam nie karzą, kiedy mu sądownie dowieść nie można, iż to umyślnie y z uwagą uczynił; lecz przykładu niemaż, żeby to kiedy komu było dowiedziono. Niewiaśły tam są urodziwe, ale przytym nierostropne y nieludzkie; co z tąd pochodzi, iż w żadney nauce nie bywają ćwiczone, przez coby rozumu y poloru nabrały. Męszczyzny y białogłowy są arcy marnotrawne, y

I 2

bar:

bardzo lubią stół smacznie zaftawiony. Tu choć na wsi przy śniadaniu lepiej biesiadują, niż w niektórych obcych krajach przy obiedzie, y wszędzie jest zwyczaj na śniadaniu prócz herbaty y kawy innych potraw osobliwie szynki używać.

Virginiani zawlze Królowi byli naywiernieyszy y bardzo przychylni. Zadna Kolonia nie była tak ochotna do dania podatkow iak ta, kiedy ie przyzwoitym sposobem wybierano; lecz wielka ich ku wolności miłość sprawiła, iż kiedy ie gwałtem wyciągano, oni pierwsi byli, co się temu wybieraniu sprzeciwili.

V.

PROWINCYA MARYLAND

Dzieie iey.

TA Prowincya przedtym do
Wir-

Wirginii należała. Karol I Król Angielski darował ją Lordowi *Baltimore*, który w roku 1633 brata swego iako Gubernatora ze 100 Katolickimi Kolonistami tam posłał. Ci osiedli przy rzece *Potomak*, y wybudowali tam miasto *Święta Marya* nazwane. Lord Dziedziec kray ten na cześć Henryki Maryi Małżonki Karola I. *Maryland* nazwał. Podczas domowych w Anglii niepokoioiw tenże Lord dziedzictwo tey Prowincyi utracił, które iednak potomstwu iego od Karola II było przywrócone. Poki Katolikami byli, dawał im Król Gubernatora y Radę swoią, lecz gdy Kalwińską sekte przyjęli, zupełne rządy odebrali. Ostatni ich Dziedziec był *Esquire Henryk Haford*, syn Lorda *Baltimore*, który roku 1771 umarł, a dla odpadku tey Prowincyi żadnego z niey pożytku nie odebrał.



O własnościach Kraiu.

M*Aryland* graniczy ku północy y wschodowi z *Pensulwanią*, ku południowi z morzem, a ku zachodowi z *Wirginią*. Rozciąga się od 38 do 40 gradusu szerokości, y z *Wirginią* pod jednym Klimą leży; lecz upały tu w lecie dla graniczącego morza, (które na długi przeciąg w kray wchodzi, y odnogę morską *Cheasapeak* nazwaną formuie) nie są tak wielkie. Cała ta Prowincya koło 300 kwadrato- wych mil w sobie zawiera, a zatem ani na pół tak wielka nie jest iak Śląsk. Do proporcyi małości swojej bardzo wiele Obywatelów, bo koło 100 tysięcy y nad 30 tysięcy niewolnika liczy.

Pożytki ziemi y przymioty Obywatelów są prawie też same, co y w *Wirginii*. Tabakę też tu bardzo

dzo rozkrzewiaią, iednak w dobroci z tą, która w *Wirginii* rośnie, zrównać się nie może. Corocznie iey nad 20 millionow funtow wywożono. Siemię lniane y konopne tu także obficie sieią.

Panująca Religia iest wprawdzie Kościoła Biskupiego, znajduią się iednak tam Kwakrowie y inni odzrzepieńcy, a Katolików iest więcej niżeli Proteſtantow. Predykanci tu zaiste nie biorą tabaki iak w *Wirginii*, lecz są lepiej opatrzeni, niżeli w ktoreykolwiek inney Kolonii, bo naywięcej ich corocznie koło 2000 Rthrow bierze. Nauki tam ieszcze bardzo nieznañome, w całym kraiu żadney wyſokiey ſzkoły nie maſz, lecz w każdym powiecie, ktorych 14 się liczy, iest ſzkoła, w ktorey się dzieci czytać, piſać y rachować uczą. Rządy przedtym były dziedziczne,

z Gubernatora, z 12 Radnych y 30 Deputowanych, od pospółstwa złożone. *Anapolis* stołeczne miasto leży przy rzece *Sewern* nie daleko od cdnogi morskiej *Cheasapeak*, zamyka w łobie naywięcey 200 domostw, y ma niektore obrony. *Święta Marya*, *Baltimore*, *Marlborough*, *Queen-Ann*, *Fridrichstown* y *Georgentown* nayznacznieysze są w tym kraiu miasta.

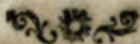
VI.

PROWINCYA PENSYLWANIA

Dzieie iey.

NA początku siedmnastego wieku nayprzòd Hollendrzy Kolonie tu założyli, lecz w krótcie od Namieśtnika *Wirginii* byli wypędzeni, ponieważ Anglia do tey Prowincyi pretensyą miała. Gdy
zaś

zaś pod Karolem I wielkie w Anglii panowały rosterki, Høllandrzy ztąd profitowali, znowu w tym kraju osiedli, y nazwali go nowym *Niderlandem*, do ktorego też terazniejszy nowy *York* y nowy *Jersey* należały. Lecz za Karola II przymuszeni byli tegoż całego kraju znowu Anglii ustąpić. Król iednę część iego, Bratu swoiemu Xiążęciu *de York*, a drugą sławnemu Angielskiemu Admirałowi *Pen* darował, ktora ostatnia po większey części terazniejszą *Pensylwaniją* w sobie zawiera. *Pen* zaś wkrótce umarł, a dziedzictwo tey Prowincyi na syna iego spadło. Ten z początku mniey o nią dbał, lecz *Hollandyą* obiezdzał, aby sekte Kwakrowską, którą był przyjął, tam rozmnożył. Przecież na koniec zaczął myśleć o tym kraju, posłał tam znaczną liczbę Kolonistów



stow y dał im Stryia swego za Namieśtnika. Hollendrzy y Szwedzi, ktorzy także tam byli Kolonie założyli, częścią byli wygnani, częścią Angielskiemu panowaniu się poddali. W roku 1681 sam *Pen* ze 2000 Kwakrami Kolonistami tam przybył, a że kray lasami bardzo był zarosły, tedy go od swego imienia y od tych lasow nazwał: *Pensylwanią*. Sam kraiem rządził, y dobre mu ustawy przepisał. Kolonia ta w czasie 80 lat bardzo się pomnożyła. Od tego czasu Prowincya ta zawsze do Familii *Penow* należała.

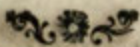
O własnościach Kraiu.

P*ensylwania* jest najpiękniejszy y najlepiej założona Prowincya w Ameryce północney. Rozciąga się od 40 do 43 gradusu szerokości, a zatym z wyższą częścią
Hi-

Hiszpanii y Neapolu, także z Państwem Kościelnym y Toskaną pod jednym *Klima* leży. Powietrze tam bardzo umiarkowane, a podobney ziemi co do żywności y przyjemności mało na świecie znaleźć.

Ta Prowincya od północy do południa jest koło 45 mil długa, a prawie na tyleż szeroka; zawiera w sobie 1800 mil kwadratowych, a zatem jest niby tak wielka, iak Królestwo Portugalskie albo Neapolitańskie z Sycylijskim. Liczy nad 400 tysięcy Obywatelow, których piąta część są Kwakrami, nie rachując niewolników, których tu nie wiele.

Handel w tey Prowincyi bardzo wielki, chociaż mało żeglownych rzek ma, w które prawie wszystkie inne obfitują. Naybardziej ztąd w wielkiej mnogości wywożą zboże, len, konopie, drzewo, żelazo, fu-



futro y skóry. Fabryki y manufaktury tu kwitną, y żadna inna Prowincya w tey mierze Pensylwanii wyrównać nie może.

Kray ten na 11 Powiatów się dzieli, w których Namieśnik z swoją Radą, y 40 Deputowanemi od społecstwa, rządy sprawuie. Jeszcze do niego trzy inne Powiaty należą, które niżej między *Marylandem* y odnogą rzeki *Delawaru* leżą, y własną swoją Jurysdykcyą mają. Oprócz stoiecznego miasta (o którym niżej osobno) nayznaczniejszy są: *Lankaster*, *Newcastle*, *Karlisle*, *Hermantown*, (to słowo *Town* w Angielskim ięzyku znaczy miasto) *Bristol*, *Wilmington*, *Reading*, *Torktown*, *Houdelberg*, *Nazareth* y *Hebron*. Morawicy Bracia (tak od swoiey sekty nazwani) mają też tam różne Kolonie, iako to: *Emaus*, *Montgoy*, y *Bethlehem*; ta ostatnia jest ich siedliskiem.

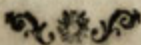
O Oby-

39

O Obywatelach tej Prowincyi

W Pensylwanii mieszkają między sobą pomięszani, Kwakrowie, Kalwini Biskupiego Kościoła, *Presbyteryani*, *Independenci*, Lutrzy od Szwedów y Hollendrow pochodzący, Francuscy y Angielscy Katolicy, Nowochrzeńcy, Morawscy Bracia, y Zydzi, ci wszyscy mają iedneż prawo y przywileie. Zydzi tylko od publicznych urzędów są wyjęci. Wszyscy prawie Obywatele są bardzo pracowici y oszczędni, gościom nie radzi, a ku obcym nie grzeczni. Niewiasty tu tak są urodziwe iak w *Wirginii*, a przytym bardzo ludzkie w obcowaniu. Powszechnie twierdzą, iż niewiasty w tej Prowincyi męszczyzny dobrymi przymiotami daleko przewyższają. Rzecz osobliwsza ieżeli prawdziwa.

Za-



Zadna Kolonia w Ameryce dotychczas nie była tak trudna do uchwalenia podatkow iak ta. Choć nuygwałtownieysza ich potrzeba była, ciężko iednak było od nich ie otrzymać. Przeto z Namieśtnikami zawsze się kłócili; a gdy zaczęto gwałtem taxę na nich wkładać, nie dziw, iż się naitychmiast z posłuszeństwa wyłamali.

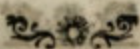
W naukach tu się kochają, które im daley tym bardziej wzrost swoy biorą. Każda prawie Religia ma swoią Akademią, a w roku 1769 od sławnego Franklina Filozoficzne Towarzystwo było założone, które iuż w różnych tomach swoje Dissertacye do druku podało, y te książki w samey Anglii z wielkim pochwaleniem czytają.

O Filadelfii.

F*iladelfia* stołeczne miasto nie tyl-

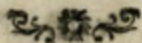
ko Prowincyi, ale też całeys tera-
 źnieyszey nowej Rzeczypospolitey
 (ponieważ prawie przez wśzystek
 czas ninieyszych rozruchow stolic-
 cą było *generałnego kongressu*) nay-
 pieknieysze, nayludnieysze y pra-
 wie naywiększe miasto w całeys A-
 meryce północney, osobliwego o-
 pisania wyciąga. To miasto zało-
 żone iest na ciążninie przy rzece
Delaware, która począwszy od mia-
 sta, ieszcze na 30 mil głębiey w
 kray, aż do wielkiego wodnego
 spadku żeglowna iest. Ma zatym
 z wewnętrznym kraiem, iako też
 przez odnogę *Delawaru*, która nad
 15 mil długa iest, z otwartym mo-
 rzem naywygodnieyszą kommuni-
 kacyą.

Miasto to iest bardzo regularnie
 założone, y nad trzy tyliące pię-
 knie wybudowanych domostw li-
 czy, które też względem pomie-
 szkań



szkań w innych miastach prowincyi Amerykańskich naydroższe są do namięcia lub przedaży, a to dla mnogości Obywatelow, ktorych koło 40 tysięcy rachuią. Ulice po więkfzey części są bardzo szerokie y wżyskie regularne; ośm ich blisko na pół mili wyciągaią się, y szesnastu innemi w pół tak długoimi są przerznęte. Ratusz gdzie też *Kongres* swoje Sessye miewał, jest iednym z nayprzednieyszych budynków; inne znacznieysze są: wspaniałe *Collegium*, wielka liczba publicznych szkół, różne Szpitale ubogich y Kościoły, z ktorych, Sektarze Biskupiego Kościoła dwa, Kwakrowie trzy, *Presbiteriani* dwa, Katolicy zaś, Lutrzy, Kalwini, Nowochrzceńcy y *Herrnhutrzy*, każda Religia swòy własny Kościół, a Farmazoni swoię Lożę maią.

Przed-



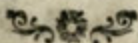
Przedtym to miasto oprócz ie-
dnej Bateriai o trzydziestu Arma-
tach żadney nie miało obrony;
skoro zaś zostało stolicą Kongresu,
mocno ie ufortyfikowano, osobli-
wie od strony morskiej. Ciężko-
by było y najsilniejszey Flocie
przeciwko niemu co wskórać, gdy-
by należyty odpór dano, z tym
wszystkim jednak ku końcowi ro-
ku przeszłego od Królewskiego
wojska jest odebrane.

Toż miasto ma też wiele wy-
godnie wybudowanych koszarow,
w których koło 5 tysięcy żołnie-
rzy mieszkać może; y zaraz od
początku teraźniejszey wojny tak
liczny Garnizon prawie zawsze tam
się znajdował. Port tu bardzo
wyśmienity, y częstokroć w nim
kilka set okrętow razem widać.
Na miejscu, gdzie okręty budują,
corocznie na 30 y więcey nowych

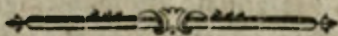
Część III.

K

wiel-



wielkich okrętow wystawiono, lecz podczas ninieyszey wojny liczba ich nierównie się powiększyła.



VII.
PROWINCYA NEU-JERSEY
(NOVA CÆSAREA)

Dzieie iey.

DZieie nowego *Jerszey* z dzieiami nowego *Yorku* aż do *Bredayskiego* pokoju są iednakowe; do których też początkowe dzieie *Pensylwanii* (iako się wyżej namieniło) należą. Te dwie Prowincye naprzód z nowym *Niderlandem* (*novum Belgium*) który sobie *Hollendrzy* z początku zupełnie przywłaśczyli, były ziednoczone; a że y *Szwedzi* tu swoje mieli Kolonie, przeto te trzy Nacye, to jest *Szwedzi*, *Hollendrzy* y sąsiedzi *Anglicy*

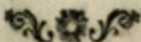
uła-

ustawiczne między sobą kłótnie mieli. Czasem w dobry sposób z sobą się pogodzili, czasem też do broni się porwali, nic jednak nie ustanowiono, aż Anglicy przez pokòy *Bredayski* cały ten kray otrzymali.

Król Angielski opanowawszy kray ten, darował go Bratu swojemu Xiążęciu *de York*, ten zaś część tę którą teraz nowy *Jersey* zowią, znowu sprzedał Lordowi *Berkeley* y Kawalerowi *Carteret*; a że ten ostatni pochodził z wyspy *Jersey* (*Cæsarea*) przeto część ta potym nowy *Jersey* była nazwana. Ci dway Dziedzicy starali się natychmiast kray ten Kolonistami zaludnić, ustanowili rządy, y kaźdey Religii wolne obrządki pozwolili. Kray ten na dwie części był podzielony na wschodnią y zachodnią, z których kaźdy Dziedzic iednę otrzymał. Lord *Ber-*

K 2

keley



keley znowu swoją część komu innemu sprzedał; ten zbankretowawszy musiał iey swoim dłużnikom ustąpić, ktorzy ją kawałkami znowu sprzedali, tak iż w roku 1676 więcej niż 150 Dziedzicow tey Kolonii było. Ze zaś ztąd niesnaski w Prowincyi y między dziedzicami powstały, przeto w roku 1701 prawa swego Kròlowi ustąpili, który tam Gubernatora posłał. Do tegoż Gubernatora y nowy *York* należał, aż roku 1738 nowy *Jersey*, swego własnego otrzymał, ktorego też do tychczas miał. W roku 1763 ta dostoyność sławnemu teraz Franklinowi była ofiarowana.

O własnościach Kraju.

NOwy *Jersey* ku zachodowi graniczy z *Pensylwaniją*, ku północy z nowym *Yorkiem*, a ku wschodowi y południowi z morzem.

Ta

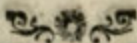
Ta Prowincya do kupczenia ma wszelką wygodę, bo z iedney strony rzeka *Delaware*, z drugiey nazwana *Hudson*, obiedwie żeglowne otaczają ją; z tym wszystkim władney inney Kolonii nie iest tak ni-kczemny handel iak tu, bo Obywatele go tylko z *Filadelfią* y nowym *Yorkiem* prowadzą.

Ta Kolonia nie iest większa iak *Maryland*, leży między 39 y 42 gradusem szerokości, a zatym z Królestwem Neapolitańskim pod iednym *Klima*. Własności y pożytki iey są prawie też same co w *Pensylwanii*, tylko że Obywatele tu ku obcym ludziom większą ludzkość pokazują. Liczba ich na 100 tysięcy wychodzi, są różney religii, ci iednak, co do Biskupiego Kościoła należą, są nayliczniejszy.

Rządy w niey były Królewskie złożone z Namieftnika z 12 Ra-

K 3

dnych



dnych y 26 Deputowanych od po-
spółstwa. W *Perth-Amboy*, co by-
ło stołeczne miasto w ichodniey
części, zawsze Namieftnik rezydo-
wał, Rada zaś na przemianę, raz
tu, raz w *Burlington* stołecznym
mieście zachodniey części zgroma-
dziła się. Inne znaczneyse mia-
sta są: *Princetown* z Akademią,
Trenton, *Elisabethtown*, nowy *Brunswik*,
Newark, *Schrewsbury*, *Middleton*, *Glo-*
cester, y *Salem*. Zewnętrzna połu-
dniowa kończącość iest podgórze
May.



VIII.

PROWINCYA NOWY YORK

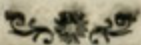
Dzieie iey.

Xiąże *de York*, od ktorego ta
Prowincya imię swoje wzięła,
odebrawszy od Króla Karola II Bra-
ta swojego przywiley na nią, na-
tych-

tychmiał tam swego Namiestnika posłał, y rządy do porządku przywiódł. Podczas wojny, która w roku 1672 między Anglikami y Hollendrami wzięła się, stołeczney miaśto y prawie cała prowincya znowu była od Hollendrow zawoiowana, y Obywatele musieli im hołdować. Zaś przy ugodzie wszystko znowu przywrócono. /aczym Xiążę powtórnie tam swego Namiestnika posłał, ktorego też tam trzymał, kiedy pod imieniem Jakuba II na Tron wstąpił. Lecz gdy był detronizowany, Prowincya ta do korony była przyłączona. Gdy potym Anglia z Francją wojnę miała, kraiowe woysko tey Kolonii Anglią przeciwko *Kanadzie* mocno wparło. Często też Prowincya ta przez wpadnienie Francuzow y dzikich Indyanow wiele ucierpiała. Więcey iey dzieciow

K 4

do-



doczytać się można wyżej w opisanu nowego *Jersey*.

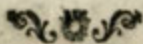
O własnościach Kraiu.

PRowincya ta rozciąga się od 41 do 45 gradusu szerokości; ku północy z *Kanadą*, ku wschodowi z Koloniami Konnektykut, *Massachusetts*, *Hampshire*, y z morzem *Champlain*, ku południowi z nowym *Jersey*, ku zachodowi z *Pensylwaniją* y z *Kanadyjskim* morzem *Ontario* graniczy. Naywiększa iey długość na 60 y więcej, a szerokość od 20 do 45 mil wynosi. Zawiera w sobie koło 1500 mil kwadrato wych, a zatym co do wielkości wyspie *Hybernii* będzie równa. Z frzednią y wyższą *Włoską* ziemią leży pod iednym *Klima*, lecz zima jest tu nierównie teźsza niżeli we *Włoszech*.

Ziemia jest po większey części
bar-

bardzo rodzajna. Różne zboża, mąki, futra, skóry, siemię lniane, drzewo y inne *produkta* w wielkiej mnogości corocznie wywożono, a za to towary z Anglii więcej jak za trzy miliony sprowadzono, przeto handel tych Kolonistów jest bardzo znaczny. W roku 1770 z Portu miasta stołecznego koło 200 Okrętów, y więcej niż 400 *Szalup* wypłynęło.

Przymioty Obywatelów są do Pensylwanczyków bardzo podobne. Większa część mieszkańców wprowadzie od Hollendrow pochodzi, naybardziej jednak tu po Angielsku lubo złym *akcentem* mówią. Panująca Religia jest zaiste Biskupiego Kościoła, lecz Obywatele innych Religii są daleko liczniejszy niż pierwsi, którzy też tylko 6 Kościołów y 12 Predykantów mają. Nauki y manufaktury ieszcze tu bardzo

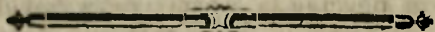


dzo słabe, jednak im daley tym bardziej wzmagają się.

Nowy *York* przy wyściu rzeki *Hudson* iest stołecznym miastem tey Prowincyi, ktore przedtym od Hollendrow nowym *Amsterdamem* było nazwane. Zawiera w sobie koło 2500 domostw y 15 tysięcy Obywatelow. Słabą ma obronę, przeto też Generał *Washington* za dobre uznał przy zbliżeniu się Królewskiego woyska z niego wychodzić. Inne znaczneytze mieysca są: *Albany*, *Schenektady*, *West-Chester*, *Kingston*, y *Oswego*.

Do tey Prowincyi należą ieszcze wyspy: *Long-Island*, *Staaten-Island* y inne małe. *Long Island* przez cieśninę morską, na 5 mil szeroką od nowego *Yorku* dzieli się. Wyспа ta iest na 30 mil długa, y od 2 do 5 mil szeroka, a zatym blisko w pół tak wielka iak *Korsyka*, z
kto-

ktorą też prawie pod jednym *Klima* leży. Jest bardzo rodzajna y rozkoszna, dla tego też bogatsi *Obywatele* nowego *Yorku* tu po więkšzey części swoje mieszkanie do rozrywki mają.

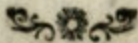


IX---XII.

PROWINCYA NOWA ANGLIA-

Dzieie iey.

DZieie różnych *Kolonii*, które jedna po drugiej w tym kraju były założone, z których na ostatek terażnieysze cztery pod nazwiskiem: *Massachusset*, *Konnektykut*, *Rhode-Island* y *Hampshire* urosły, tak są zawile, a po większey części do wiadomości mniej potrzebne, iż czytelnik mi wybaczy, że tylko potrzebnieysze o nich rzeczy tu opiszę. W roku 1602
kraj

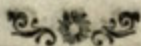


kraj ten od pewnego Angielskiego Kapitana *Gosnoł* nazwanego był odkryty; ten go po swoim powrocie do Anglii tak dobrze opisał, iż Jakub I Król postanowił go sobie przywłaszczyć. Darował go potomnym pewney kompanii prywatnych ludzi, ktorzy tam Kolonie założyć mieli. Z początku kraj ten do *Wirginii* przyłączono, a dla różności *Wirginią* północną go nazwano. Gdy zaś tey kompanii nie powiodło się, aby tam Kolonie założyła, tedy w roku 1614 wysłano już wyżej wspomnionego Kapitana *Smitha* na należyte zlustrowanie tego kraiu, aby osądził, czyliby wart był, żeby tam Kolonie założyć. *Smith* to wykonał z zwyczajną sobie sprawnością, y nazwał go *nową Anglią*. Powrócił ztamtąd napakowawszy okręt swoy bobrami y innemi futrami, ktorych od In-

dya-

dyanow za bagatelne rzeczy nabył, a *Mappę* y dokładne opisanie kraiu tego wydał. Lecz pierwsze zamierzenie tey kompanii było, intratneminy gór tam odkryć, a gdy w tym nadzieia zpełzła, iuż ochotę do niego straciła, y z swego przywileiu pożytku nie odniosła.

Jednak na naleganie tegoż Kapitana w roku 1620 nowe Towarzystwo, ze 40 ludzi złożone (ktory po wiekszey części kupcami w Plymouth byli, przeto też ich kompanią z *Plymouth* nazwano) ofiarowało się na wydoskonalenie kraiu tego, y na to od wspomnionego Króla przywiley otrzymało. Ta kompania znowu kray ten na różne prowincye podzieliła, y niektore z nich mnieyszym kompaniom ustąpiła, aby tam Kolonie założyły, lecz żadna do doskonałości nie przyszła, wyjąwszy, że gro-
ma-



mada nieiaka *Brownistow*, (seкта do Independentow należąca) miasto, nowy *Plymouth* wybudowała.

Lecz w roku 1627 otrzymali niektorzy Panowie od Kompanii *Patent* na założenie Kolonii w Powiecie, który około odnogi *Massachusset* leży; y ta była najpierwsza, która wzrost wzięła. Ta wkrótce była zaludniona, dostała swego Namieśtnika, y *Massachusset* w nowey Anglii była nazwana. Pierwsze miasto tam wystawione, *Salem* nazwane, poty było stołecznym, aż *Boston* wybudowano, ktore dla dobrego swego położenia y pomnożenia się mieszkancow potym za stołeczne było miane.

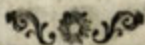
Massachusset więc jest najpierwszą y najznacznieyszą Kolonią w nowey Anglii. Potym powoli tam y inne założone, ktore po części przez długi czas od tey zawiśły,
aż

aż na koniec po wielu kłótniach na trzy osobne były podzielone, to jest: *Konnektykut*, *Rhode-Island*, y nowe *Hampshire*.

O własnościach Kraiu.

NOwa Anglia na zachód północny z *Kanadą*, na wschód północny z nową *Szkocyą*, na wschód y południe z morzem, a na zachód z nowym *Torkiem* graniczy. Jest od 60 do 70 mil długa, a od 30 do 45 szeroka y zawiera w sobie koło 2000 mil kwadratowych, a zatem daleko nie jest tak wielka iak stara Anglia; gdyby iednak pustą ieszcze iey część zaludniono, tedyby nierównie większa była.

Kray ten ile zaludniony leży z nowym *Torkiem* pod iednym *Klima*. Inne w prawdzie Kolonie co do rodzajności przewyższaią go, lecz ten tu jest lepiej uprawny, y
le-



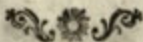
lepiej staranie koło niego mają. Powietrze tu bardzo zdrowe, upały w lecie pomierne, ale zima bywa ostra. Handel ztąd wielki prowadzą nie tylko z Anglią ale też z Indją zachodnią. Towary, które przedtym z Anglii tu przywożono, corocznie na dwa miliony Rthrow y wyżej szacowano, ztąd zaś naybardziej drzewo, żelazo, len y mięło wywożą. Koło wychowania bydła bardziej tu się starają niżeli o uprawę roli. Wól 1800 a wieprz 500 funtow ważący żadną tu nie iest osobliwością.

O Obywatelach.

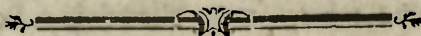
Pierwsi Koloniściowie prawie wszyscy byli sekty *Purytańskiej* y nazywali się *Kongregationalistami*, y do tychczas ieszcze naywięcej mieszkańców tego kacerstwa trzymają się. Duchowne prawa są u nich
bar-

bardzo ściśle, a z początku wiele zabobonow w sobie zamykały. Naprzykład za grzech sobie mieli pogańskich nazwisk miesięczno y dni używać, y przeto nie mówili: *Januarius, Februarius, Martius* &c. Styczeń, Luty, Marzec &c ale: pierwszy, drugi, trzeci miesiąc &c ani rzekli: dzień słońca, księżycy, Marsa &c lecz dzień Pański, drugi, trzeci, czwarty &c dzień w tygodniu, tak iak my: Niedziola, Poniedziałek, Wtorek &c nazywamy. Ten zwyczaj trwał aż do późniejszych czasow, nie tylko w dyskursie ale też w publicznych pismach, którego też Kwakrowie do tychczas trzymają się. Także dzieciom swoim osobliwsze dawali imiona; nie nazywali ich naprzykład: Janem, Pawłem, Anną &c ale: Wiarą, Nadzieją, Miłością, Wiernością, Cierpliwością &c. Trzy pierwsze

Część III. **L** dzie-



dzieci, które w Kościele Bostońskim ochrzczone były, wzięły imiona: Radość, Nadgroda, Ulitowanie. Jeszcze niektóre Familie, idąc za przykładem przodków swoich, tego zwyczaju trzymają się. Teraz tam różney religii ludzie znaydują się, y nikogo dla niey nie prześladują. Nauki tam kwitną, a Akademie przy każdej z osobna Kolonii opiszę.



PROWINCYA MASSACHUSET

Własności iey.

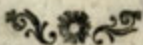
TA jest naywiększa y nayludniejszyza Kolonia w nowey Anglii; leży pod 42 gradusem szerokości, y graniczy ku północy z nowym *Hampshire*, ku wschodowi z morzem, ku południowi z *Rhode-Island* y *Konnektykut*, a ku zachodowi

dowi z nowym *Yorkiem*. Ziemia tam bardzo rodzajna, y ma różne rzeki, z których *Merynak* y *Konnektykut* nayznacznieysze są. Manufaktury tam bardzo kwitną osobliwie żelazne, wełniane, kapeluszne; mają także huty szklane y papiernie, a *Rumu* (gatunek gorzałki) y ryb podostatkiem ztamtąd wywożą. Same ryby pospolicie półtora milliona zysku corocznie przyniosły, osobliwie wieloryby y śledzie, któremi naładowane okręty razem z towarem w Anglii przedawano. W żadney inney Kolonii tyłu okrętów nie budują iak tu, y pospolicie ie za naylepsze mają. Przeto handel tam bardzo znaczny, y corocznie koło 500 Okrętów y na 200 Szalup z tamecznego portu wypłynęło.

Liczba Obywatelów nad 200 tysięcy wynosi. Rządy były zło-

L 2

żone



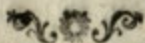
żone z Kròlewskiego Namieſtnika, z 28 Radnych, (ktòrych poſpòłſtwo obierało, a Namieſtnik potwierdził) y z 150 poſłow ziemſkich. Te rządy więkſze tu miały podobieńſtwo do Angielskiego Parlamentu, niżeli w innych Prowincyach. Zaraz od założeńia ſwoiego Kolonia ta częſte ſprzeczeki z Anglią miała, które czaſem od rebellii nie różniły ſię; a do teraznieyſzey wojny, iak wiadomo, ona pierwszą okazyją dała.

Boston ſtołeczne miasto z wyſmienitym portem leży w bardzo miłej okolicy na małej półwypie, ktora przez ciaſninę z kraiem ieſt złączona. Zawiera w ſobie na 3000 domoſtw, nad 20 tyſięcy Obywatelow, y ieſt bardzo obronne. Z tym wſzytkim musieli Kròlewſcy podczas wojny z niego uſtąpić. Teraz pod władzą Koloniſtow ieſt nierównie mocnieyſze.

Inne znaczneyſze miasta y
mieyſca tey Prowincyi ſą: *Salem*,
Cambridge (ktorym publiczna szko-
ła wyzwolonych nauk dla Prote-
ſtantow, *Collegium Harwarda* na-
zwana od Harwarda Predykanta,
ktory ją przed ſtem lat z majątno-
ſci ſwoiey przez Testament odka-
zaney fundował, ktora też wſpa-
niałą ma Bibliotekę) *Charlestown*,
Marboheat, *nowy Plymouth*, *Dorche-
ſter*, *Ipswich*, *Newtown*, y podgòrze:
Kap Kod y *Kap Anna*.

O Obywatelach tey Prowincyi.

O Bywatele po więkſzey części
trzymają ſię ſekty *Kongrega-
tionaliſtow*, lubo y inne religie tu
mieyſce mają. Zarabiaią ſobie na
tę pochwałę. iż ſą ludzie do wſzy-
ſtkiego ſpoſobni, pilni, zacni y
ludscy; iednak bogatſi a oſobliwie
niewiaſty mają ſwóy upor. Poſtół-



stwo tu jest nayciekawsze ze wwszy-
fikich ludzi, a naybardziej gościni-
ni. Kiedy podróżny do gościńca
wstępuje, gospodarz, gospodyni,
dzieci y nawet sama czeladź wiele
mu pytania zadają, y wprzód nie
trzeba mu posiłku iakiego spo-
dziewać się, póki na wszystkie ich
pytania nie odpowie; a że iego
odpowiedzi, ktore każdemu z o-
sobna dał wprzód między sobą roz-
trząsają na dochodzenie, czyli się
w czym nie pomylił, przeto cza-
sem długo czekać musi, niżeli co
do żywności otrzyma.

Burnaby opisujący podróż swo-
ię przez Prowincye Ameryki pół-
nocney, przywodzi śmieszny *Anec-
dote* o pewnym Panu z *Filadelfii*,
który przez tę Prowincyą przeie-
żdżał, i a dla wielu pytań po go-
ścińcach mu zadanych tak był
markotny, iż na koniec wynalazł
spo-

sposób pozbycia się tego naprzykrzenia. Skoro tylko do iakiego gościńca przybył, natychmiast Karczmarza, karczmarkę, dzieci y czeladź zwołał, a widząc ich ciekawych, coby to znaczyło, rzekł do nich: *kochani ludzie, iestem młodzian rodem z Filadelfii, z professyi moiey nazywam się NN. w Bostonie mam krewnych, ktorych iadę nawiedzić. Nie zabawię się tam długo, y znowu tedy do Filadelfii powrócę na sprawowanie urzędu mego, iak pocziwemu człowiekowi należy. To iest wszystko, czego się odemnie dowiedzieć możecie; a teraz zlitujcie się nademną y nad koniem moim, a daycie nam co nam posilek.* W ten sposób nierównie prędzey dostał, czego żądał, niżeli inni goście, ktorych wprzód długo wysłuchano.

PROWINCYA KONNEKTYKUT

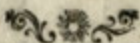
Własność iey.

TA Prōwincya ku zachodowi z nowym *Yorkiem*, ku północy z *Massachusset*, ku wschodowi z *Rhode-Island*, a ku południowi z ciałną morską, która między tą Kolonią y *Long-Island* jest graniczy. Pod Karolem II osobną była Prowincją uczyniona, y otrzymała nadzwyczajne wolności y przywileie. Rządy tu są wcale *Demokratyczne*, Deputowani od Pospólstwa, których jest na sto, obierają sami sobie Gubernatora y Radnych iego, a po *Rhode-Island* żadna Prowincya niź była tak uprzywileiowana od Anglii iak ta. Przyczynę tego, która Karola II do dania tej Kolonii tak wielkie przywileie pobudziła, dają tę. Dawniejsze Kolo-

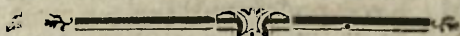
nie

nie *Konnektykut* stary y *Hertford* obrały sobie za Gubernatora pewnego *Winthrop* nazwanego; ten dokazał, że się obydwie złączyły, y pojechał do Anglii, aby potwierdzenie tego złączenia od Króla otrzymał. Miał on przy sobie pierścień, którego Dziad jego przy pewnej okazji od Karola I w podarunku dostał, y znowu go Karolowi wtóremu synowi Karola I darował. Król podarunek ten tak mile przyjął, że nie tylko to zjednoczenie Kolonii potwierdził, ale też iey tak wielkie wolności nadał.

Obywatelow w tey małej Kolonii nad 200 tysięcy liczą. Ci ze wszystkich innych Kolonistów mają najlepsze ustawy, które roku 1750 porządnie w jeden Tom ułożone, do druku były podane. Manufaktury wzrost biorą, a handel kwitnie; osobliwie zboże len, bobry y ko-



y konie ztamtąd wywożą. Stołecznym tey Kolonii miastem iest *Neuhaven*, ktore publiczną szkołę wyzwolonych nauk *Yale Collegium* nazwane, y wspaniałą ma Bibliotekę. Inne znaczniejszye miasta są: nowy *London*, Hertford, Windham, Newark, Fairfield, Norwich, Sagbrook y Lebanon. W tym ostatnim mieście sławną iest szkoła dla Indyanow.



PROWINCYA RHODE-ISLAND,
albo
WYSPA RHODE.

Dziecie iey.

TA Kolonia ku zachodowi z *Konnektykut*, ku północy y wschodowi z *Massachusset*, a ku południowi z morzem graniczy. Początek iey takowy: w roku 1637 Synod Kościelny kacercki w *Newton*

wton w *Massachusset* wykłał nauki innych Sektarzow; przez co wielu uraziło się, y postanowiło kray opuścić. Część tych Malkontentow w rzeczy samey wyniosła się, zakupiła od Indyanow wyspę *Akwatnek*, nazwała ją *Rhodes*, y tam osiadła. Ta mała ale zyzna Wyspa wkrótce dla mieszkańcow była za szczupłą, przeto część ich do kraiu na przeciwko tey wyspie leżącego na mieszkaniu przeniosła się. Tak ci, iako też na wyspie mieszkający dostali od Karola II przywiley, przez który iedną osobną Kolonią stali się. Otrzymali pozwolenie, aby sami sobie Namieślnika, iego Radę y wszystkich publicznych urzędnikow obierali, a zatym rządy tam są wcale *Demokratyczne*. Zadna inna Kolonia nie mogła się zaszczycać taką wolnością iak ta.

Przymioty Obywatelow bar-
dziey



dziew są naganne nizeli u innych mieszkanców w nowey Anglii. Po-
spółstwo, przy którym w pewney
sposób cała władza prawodawstwa
zostawa, iest wyniosłe, chytre y
zdradliwe, a Panowie o łaskę chłop-
ską stojący częstokroć podłego u-
mysłu. Kupczenie ukradkowe pod-
czas pokoju, a rozbiianie na mo-
rzu podczas wojny naymilsza mie-
szkańców zabawa; liczba ich na 40
tysięcy wynosi nie rachuiąc *Nigry-
tow* y *Indyanow*. Różney religii
ludzie tam się mieszczą, lecz No-
wochrzczeńcy są naylicznieysy.

New-Port iest miastem stołe-
cznym, a teraz bardzo obronnym,
ma wyśmienity Port, y wielki han-
del prowadzi; założone iest na wy-
spie, zawiera na tyśiąc domostw y
na 8 tyśiecy Obywatelow. Inne
znacznieytze miasta są: *Providence*
Portsmouth, *Bristol*, *Jamestown*, *War-
wik* y *South-Kingston*.

PROWINCYA NEU-HAMPSCHIRE,
albo Nowe
HAMPSCHIRE.

Dzieie iey.

PRowincya ta ku północy z *Kanadą*, ku wschodowi z morzem, ku południowi, z *Massachusset*, a ku zachodowi z nowym *Torkiem* graniczy. Wyżey ku północy duży kawał kraiu leży ieszcze nie zaludniony, który z *Kanadą* y nową *Szkocyą* graniczy, a ku wschodowi Powiat *Main*. Te obydwia mieysca do nowey Anglii należą.

Obyczaie Mieszkańcow, ktorych nad 40 tysięcy liczą, y pożytki kraiu prawie też same są, co w *Massachusset*; drzewa y ryb ztąd naywiecey wywożą. Znayduie się tam rodzaj białych sosien, które na maszty obracają, a te za nay-

le-

lepiej mają na świecie. Przed-
 tym ta Kolonia do *Massachuset* nale-
 żała, lecz późniejszych czasów
 Król iey dał swego Namieśnika,
 który z swoją Radą y z Delegata-
 mi pospółstwa rządu sprawował.
Portsmouth przy rzece *Piskotakwa*
 iest iey stołecznym miastem, prócz
 tego nie ma innego znacznego
 miejsca tylko *Londondery* nazwane.

O KOLONIACH

wielkiej

BRYTANNII w AMERYCE

połnocney, które ieszcze iey panowa-
 nie nad sobą uznają.

XIII. XIV.

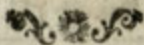
PROWINCYA FLORYDA

Dzieie iey.

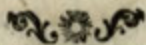
TA Prowincya na dwie Kolo-
 nie dzieli się to iest: na wscho-
 dnia

dnia y zachodnią, leży bardzo ni-
sko ku południowi, y z tey stro-
ny z częścią Atlantyckiego morza,
ktora się Meksykańską odnogą mor-
ską nazywa, na wschod z tymże
morzem, na zachód z rzeką *Missi-
sipi*, a na północ z *Georgia* grani-
czy. Część Florydy wschodniey
iak półwysep, głęboko w morze
wyciąga się. Od ostatniego iey
końca, ktory *Kap Floryda* zowie się,
aż do *Georgii*, to iest: od 25 do 31
gradusu szerokości, rozległość iey
nad 90, lecz na innych miejscach,
osobliwie w Florydzie zachodniey,
ledwo na 15 mil wynosi; zaś od za-
chodu do wschodu iest na 130 mil
długa. Obie Prowincye razem
wzięte prawie tak wielkie są tak
Brytannia, y z Egiptem y wyższe-
ni częściami Arabii pod iednym
Klima leżą. Upały w nich mor-
skie wiatry uśmierzaią.

Flo-



Floryda zachodnia nierównie mniejsza jest od wschodniej, a przez rzekę *Apalachikola* od niej się dzieli. Ma dwa miasta z dobrymi portami *Pensakola* y *Mobile* nazwane. W Florydzie wschodniej znaczniejsze miejsca są: miasto S. Augustyna, rzeka tegoż nazwiska, y odnoga moriska Świętego Ducha. Przy brzegach morskich grunt jest piaszczysty y nierodzajny; daley zaś w kray tym zyzniejszy. Dzikich Indyanow tam wielka liczba, lecz Europejskich Obywatelow. Anglików, Hiszpanów y Francuzów bardzo mało. Od roku 1763 Anglicy cały ten kray opanowali; Dwór Londyński od tego czasu wprowadzie usiłował Kolonie tam tak iak w inszych Prowincyach założyć, ale to usiłowanie słaby skutek wzięło.



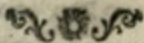
XV.

PROWINCYA NOWA SZKOCYJA

Dzieie iey.

TA Prowincya leży między 44 y 50 gradusem szerokości, y ku północy z rzeką Świętego Wawrzyńca, ku wschodowi y południowi z Atlantyckim morzem, a ku zachodowi z *Kanadą* y nową Anglią graniczy. Część iey południowa półwysep formuje, między którym y rozciągającą się ziemią ku zachodowi odnoga moriska *Fundi* nazwana znayduje się. Ta Prowincya od Królowy Anny przez Traktat pokoju z Francją uczyniony była nabyta. Jest nieco większa od Anglii, a z Szwajcaryą y niższą częścią Niemieckiey ziemi pod iednym *Klimą* leży. Zima tu bardzo tęga bywa.

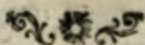
Francuzi kray ten *Akadyą* prze-
Część III. M konz



kontrakcyą od Greckiey *Arkadyi* nazwali, lecz gdy w roku 1641 *Wilhelm Alexander* Sekretarz stanu w Szkocyi, od Karola I *Patent* nań otrzymał, iemu na cześć *nowa Szkocya* nazwany był. Zaraz od swego odkrycia prawie zawsze Francuzi y Anglicy o ten kray kłócili się, a lubo przez *Utrechtski* pokóy zupełnie Anglikom był uступiony, co też przez Traktat w *Aachen* potwierdzono, iednak Francuzi na to nie uważając, zawsze na nowo usiłowali tam osieść, aż na ostatek w roku 1763 przez utratę *Kanady* wszelka im do tego sposobność odebrana jest.

Naywięcey z tego Kraiu futer, drzewa y zboża wywożą; rybołówstwo zaś wnim jest nayznakomitsze. Rzeki w Łosofie, Forele, Węgorze &c bardzo obfitują, a łowienie ryb przy brzegach tak jest pomyslnie
iak

iak w *Terre neuve*. Obywatele są rodem Anglicy, Francuzi, Indyani, y po części Niemiec Protestanci. Sposób rządzenia Dwór Londyński w roku 1753 ustanowił, a władzę prawodawstwa tak tu iak w innych Koloniach. Namieśnik (ktorego Król mianuje) iego Rada y Deputowani od pospólstwa mają. Stołecznym miastem tey Prowincyi jest teraz *Halifax* z bardzo wygodnym portem przy rzece *Chebukto*, inne znaczniejsze miasta są: *Anapolis Royal* albo *Port Royal*, *Konso*, *Chinecto* y *Dorthmouth*. Wyspa Świętego Jana (ktora mniejszey jest wagi,) y *Kap Breton*, ktore dla swego położenia y rybołówstwa jest znaczne, także do niey należą.



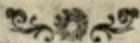
XVI.
PROWINCYA KANADA.

Dzieie iey.

Opisanie tego obszernego Kraiu osobliwej ksiązki potrzebowaloby, przeto o nim tu tylko nayznacznieysze rzeczy przytoczę. Pod tym imieniem *Kanada* rozumieją się te wszystkie kraie, ktore między nowym. *Mexyko*, *Lowizyaną*, *Wirginią*, *Pensylwanią*, nowym *Torkiem*, nową *Anglią*, nową *Szkocyą*, *Labradorem*, między odnogami morskiemi przy rzece *S. Wawrzyńca* y *Hudsona* leżą. Na niektórych mieyscach ku północy granice iego wcale nie mogą być opisane. Kray ten od 40 aż do 65 gradusiu szerokości y ielzcze wyżej rozciąga się, co więcey niż 375 mil drogi uczyni. Ogółem więkzzy jest iak połowa Europy, a tak z *Hyszpanią* y *Włochami*, ia-
ko

ko też z Szwecyą, Norwegią y z kraiami umiarkowanego powietrza pod jednym *Klima* leży. Ztąd wnosic można, iż powietrze tam nie jest jednakowe, jest jednak umiarkowane, lubo zima miejscami bardzo tęga bywa.

Wielka część kraiu tego ieszcze nie jest osiadła, a inna także wielka straszniemi lasami jest zarosła, między ktoremi małe y wielkie jeziora y bagniska znayduią się. Tam dzicy ludzie siedliska swoje mają, ktorzy się z polowania żywią. Jednak kray ten jest bardzo rodzajny, y niczego mu nie brakuie tylko mieszkańcow, ktorzyby go uprawiali. Liczba Obywatelow Europejskich, ktorzy po większey części rodem Francuzi są naywięcej od 70 do 80 tyfiocy wynosi. Naykosztownieysze towary, które z Kanady do Europy wywożą, są

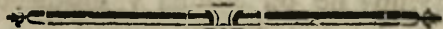


utra, a osobliwie bobry, ktore tu naylepsze są.

Anglicy ten cały! obszerny kray od pokoju w Paryżu zawartego opanowali, a mieszkający tam Francuzi są im podlegli, ktorzy iednak mocą traktatu pokoju przy swoiey Religii, prawach y przywileiach zostali się. Różne także partye Indyanow zwierzchność Anglikow uznają, wielka iednak ich część w dzikiey swoiey wolności żyje. Rządy tuteysze żadnego podobieństwa z innemi Koloniami nie mają, y od upodobania Królewskiego zawisły.

Quebek na stronie północney rzeki S. Wawrzyńca założone, nayznaczniejszy jest miasto w Kanadzie; jest wielkie, ludne, przez naturę y sztukę bardzo obrotne, y z swoim powiatem iedne Namieśtnictwo formuje. Inne tam znaczney-

cznieysze mieysca są: *Montreal*, *Trois Revieres*, *Tadufak*, *Richelieu*, *Chambly*, *Cronpoint* przy morzu *Champlain*, y *Tikonderago*; naywięk-
 ksze wody tam są morze *Nipissong*,
 morza: *Superior*, *Michigan*, *Huron*,
Erie y *Ontario*. Wielka rzeka S.
 Wawrzyńca wypada z morza *Ni-*
pissong, y płynie przez wszystkie
 inne, *Michigan* wyjąwszy. Między
Erie y *Ontario* jest sławny wielki
 spadek wodny *Niagara* nazwany.



XVII.

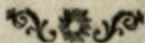
PROWINCYA LABRADOR.

Dzieie iey.

K Ray ten ku północy leży za
 cieśniną morską S. Wawrzyń-
 ca, y rozciąga się od 51 do 58 gra-
 dufu szerokości, gdzie z ziemią
 cieśniny morskiej *Hudsona* grani-
 czy. Lubo kraje Europeyckie pod

M 4

tym-



tymże *Klima* leżące są bardzo ro-
dzayne y umiarkowanego powie-
trza, iednak tuteyszy iest bardzo
płonny, a zima nadzwyczajnie o-
stra. Jedynie handel z futrami y
rybołówstwo przy brzegach poży-
tek Anglii przynoszą.

Obywatele kraiu, ktorych *Eski-
mos* (*Esquimaux*) nazywają, żyją
tak, iak ci przy cieśninie *Hudsona*,
w naywiększey nieumiejętności y
niedostatku. Ledwo tyle mają,
czymby się od zimna y głodu o-
bronili, y żadnych wygod ludz-
kiego życia nie znają, to tylko wy-
iąwszy, czego przez handel od An-
glikow nabywają. Jednak *Mora-
wscy Bracia* nie uważając na nie-
przyjemność kraiu, na dzikość O-
bywatelow y na inne przeszkody,
w roku 1771 tam na pewnym miej-
scu pod 57 gradusem szerokości,
niektore mieszkania założyli.

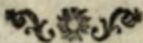
XVIII.

XVIII.

PROWINCYA HUDSONA
ODNØGA MORSKA NAZWANA.

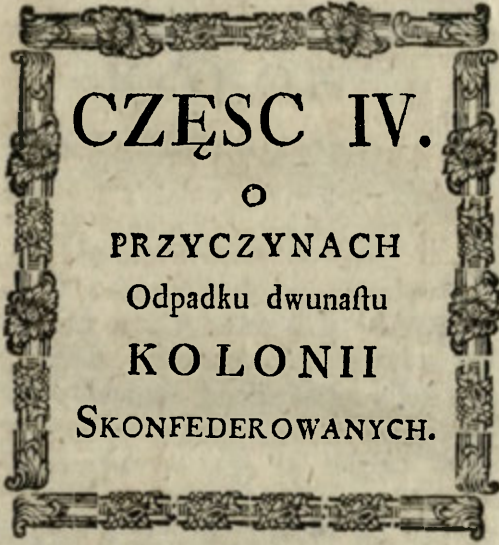
Dzieie iey.

TA Prowincya tak iest nazwana od Henryka *Hudsona*, który w roku 1609 za panowania Jakuba I tę sławnę ciasninę morską odkrył, y zawiera w sobie te wżystkie kraie, ktore przy tey ciasninie leżą, y ktore Królowa Anna przez traktat pokoju z Francją zawarty opanowała. Leży za *Labradorem*, grunt iest bardzo nierodzayny, a zima nieznośna. Za panowania Karola II Kolonie tu założono. Pewna kompania kupiecka Angielska, *Kompania Hudsona* nazwana, od roku 1670 uprzywileiowany handel z tą Prowincją prowadzi. Ta przy ciasninie morskiej niektore fortece wystawić, y żołnierzmi osadzić kazała, y corocznie kilka okrę-



okrętow wysyła, które z Anglii nie kosztownego nie zabierają, a ztamtąd z bogatym ładunkiem powracają. Żadna kompania na świecie nie ma takiej pomyslności, iak ta; bo koszt icy na handelłożony iest bardzo mały, a przeciwnie zysk arcy wielki. Obrachowano, iż corocznie nie więcey, iak za 10 tysięcy Rthrow, a czasem ieszcze za mniej towarow tam posyła; z tego, Garnizony po Fortecach większą część biorą, a iednak za reftę od Indyanow tyle futer y innych towarow w zamianę dostaie, iż cena samego futra w *Queboku* z pierwszey ręki prawie na 200 tysięcy Rthrow wynosi.





CZĘŚC IV.

○

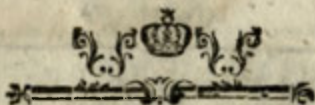
PRZYCZYNACH

Odpadku dwunastu

KOLONII

SKONFEDEROWANYCH.

CESSO P.
KOLCZAK
KOLCZAK



O PRZYCZYNACH
 Odpadku Dwunastu
 KOLONII
 SKONFEDEROWANYCH.

Nie łatwo na świecie zdarzy się tak wielkiej wagi przypadek, jakim jest terazniejsza wojna w Ameryce północnej, któryby był powszechnie pochwalony albo powszechnie zganiony. - Zdania o takich rzeczach są zawsze między sobą bardzo różne, a najbardziej w ten czas, kiedy się jeszcze rzecz nie zupełnie wywikłała; gdy zaś wszystko zakończy się, y czas nieiaki po zakończeniu już przeminie, w tedy prędzej zdania między

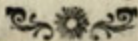
Część IV. dzy



dzy sobą zgadzaia się. Bo w ten czas człowiek pośpolicie nie trzyma się upornie iedney strony, mniey się do niey interesuje, rzecz też lepiey przenika, ponieważ, wiele okoliczności przy końcu rewolucyi iakiey odkrywaią się, a przyczyny, czemu tak a nie inaczey postępowano, częstokroć dopiero w tedy pokazuią się, kiedy zamierzony cel albo uchybiony albo otrzymany jest. Zdaie mi się, iż podobieństwo to jest arcy dobre, ktore pewny wielki człowiek, w dzieiach publicznych bardzo biegły, względem ważnych światowych rewolucyi daie. Mówi on, iż wczesne o nich zdania tak się maią, iak czytanie, piśma iakiego. Jak to, kiedy jest zbyt bliskie oczom, albo znacznie od nich oddalone, ciężko rozeznać można, tak też o światowych wielkich rewolu-

wolucyach w ten czas, gdy przypadają, trudne y mylne są zdania.

Teraźniejszy niezgody w Ameryce północnej także też istotę mają. Jak różne, iak przeciwne są o nich ludzkie zdania! Często-kroć wcale rokoszno jest, słyżeć albo czytać, iż ieden toż samo pod niebiosą wynosi, co drugi aż do przepaści poniża. Jeden Amerykanów buntownikami y rabuśiami nazywa, skarży się na ich bezbożność, iż nie wzdrygają się przeciwko prawej swojej Zwierzchności rokosz podnieść; drugi narzeka na tyrannią, gwałt y niesprawiedliwość Dworu, winując go, iż wolnych ludzi niewolnikami chce uczynić. Tam ten nic szkaradniejszy nie widzi, iak postępek ten Amerykanów, którzy nie tylko rozkazow Parlamentu nie słuchają, ale też gwałtem im się sprzeciwiają;



ią; ten zaś ich przedsięwzięcie ma za nayszlachetniejszy y naysławobniejsze, iż wolność y majątek swòy orężem obronić postanowili. Pierwszy upewnia, iż bardzoby się ucieszył, gdyby tych buntowników w krótcie pod iarzmo podbito, a połowę ich obieszono; drugi zas nic bardziej nie życzy, iak żeby ci ludzie, ktorzy za wolność swoią woiuią, wkrótce byli w stanie, tyrannom swoim prawa przepisywać.

Po więkzszey części znajdziemy, iż ci, ktorzy tak wysokim tonem o tey rzeczy mówią, czyli piszą, albo żadney albo bardzo niedoskonałą wiadomość o stanie obydwóch woiuiących stron, y o powinności wzajemney ku sobie mają, albo też własny ich interes każe tey lub owey stronie sprzyiać. To ostatnie osobliwie u Anglikow miejsce ma,
kto-

ktorzy albo z Ministrami Królewskimi trzymają, ponieważ ich łaski potrzebują; albo z Amerykanami, ponieważ się obawiają, iż gdy Dwór nad nimi swego dokaże, y wolność im odbierze, kolej też tego nieszczęścia na nich nastąpićby mogła. W obydwóch przypadkach naturalna jest rzecz, iż każda partya stara się, rzecz te według swoiey potrzeby ganić lub pochwalić. Ci zaś, którym wszystko jest iedno, czyli Dwór Londyński nad iedną częścią Ameryki Jedynowładztwo otrzyma, lub też że ona wolną Rzecząpołpolitą zostanie; czyli woyna ta dla *Lorda Northa* albo też dla Prezydenta kongresu *Hankoka* pomyslna będzie; czyli *Nowe* albo *Waschington* wygra; a przytym o powinności wzajemney obydwóch stron ku sobie nic więcej nie wiedzą, chyba

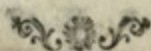
Czesć IV.

N

to,

to, że Amerykani Zwierzchności wielkiej Brytannii przedtym byli podlegli, y sami ją uznawali; że Parlament Angielski naywyższą w Państwie ma władzę Prawodawstwa, a taxę y podatki nakazać może; że Amerykanie iedynie dla tego zbuntowali się; iż od nich niektóre nowe podatki wyciągano; ci mówię, są po większey części wielcy Amerykanow nieprzyjaciele. Oni zadumiewają się nad ich ślepotą y zuchwałością w porwaniu się do broni przeciwko prawemu swemu Monarsze; ubolewają, kiedy Królewskiemu Woysku czatem potyczka nie powodzi się; cieszą się, gdy w Gazetach czytają, iż tyle a tyle tysięcy buntownikow z małą stratą Królewskich ludzi zabiło y w niewolę zabrano; y z całego serca życzą, żeby Amerykanow iak nayprędzey przekonano, y przykładnie karano.

Prawda kiedy kto żadney potrzebney wiadomości o prawach y rządach wielkiej Brytannii nie ma, ten łatwo do takowych zdań może być nakłoniony. Bo kiedy Monarcha Państwa iakiego jest iedynowładny, w tedy żadną miarą buntowanie się poddanych pod żadnym pozorem nie może być wymówione, luboby naywiększą krzywdę cierpieli. Samowładny Rządca żadnym prawom nie jest podległy, y nie ma potrzeby, komu z swego działania rachunek oddać. Lecz iak różne są rządy wielkiej Brytannii od tych, ktore się w samowładnych innych Państwach zachowują! Król jest tu tylko częstką władzy prawodawczyney. Nie on nad prawem, ale prawo nad nim gòruie; y nie wolno mu z poddanemi swemi według swoiey woli, tylko iedynie według praw



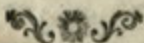
sobie postąpić. On poniekąd swoim poddanym jest podległy, y ci władzę sobie zachowali być jego sędziami, gdyby więcej sobie nad prawo pozwolił; w czym o przykłady w tym Państwie nie trudno.

Ani nawet twierdzić nie można, że Parlament, który z Osoby Królewskiej, z Lordów y Deputowanych od pospolstwa złożony jest, taką władzę rządzenia ma, iaką Monarcha samowładny; bo w tym Królestwie są niektóre takie ustawy, których Parlament takowy ani znieść, ani odmienić nie może. Y rzecz ta jest wcale przyzwoita. Bo przeciwko sfałszności byłoby upierać się, iż obrani niektorzy z pośrodku wielkiego iakiego zgromadzenia ludzi, na uspokojenie imieniem ich pewnych interesów, wiektżą władzę mają, nizeli całe zgromadzenie. Prawda, iż takowe

we

we zgromadzenie obowiązane jest, to wszystko pochwalic, cokolwiek ci Pełnomocni ustanowią; lecz skoro oni granice tey władzy sobie danej przestępuią, y na szkodę tegoż zgromadzenia co przedsiębiorą, wtedy ich władza uśtaie. Podobnież ma się rzecz między Parlamentem wielkicy Brytannii y całą Nacyą.

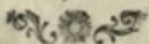
Z tego iuż wnosić można, iż Kolonie Angielskie, więkzse mieć muszą przywileie, niżeli osady innych samowładnych Państw. Lecz przez te Kolonie nie rozumieją się te, ktore Anglia orężem sobie podbiła, bo te zaiste muszą na to przyśtać, co na nie włożyć Parłamentowi się podobą. Inaczey sądzić trzeba o tych, ktore od samey wielkicy Brytannii są założone, y częścią Anglikami częścią cudzoziemcami (ktorzy iedneż prawo z



Anglikami otrzymali) osadzone. Y te to są te dwanaście Kolonie, ktore teraz z Anglią tę szkodliwą wojnę prowadzą.

Gdy zaczęto Kolonie w Ameryce zakładać, zaraz to przewidziano, iż przedsięwzięcie to nie powiodłoby się, gdyby Anglikom, na wydoskonalenie tych krajow ofiarującym się, te prawa y przywileie, ktorých iako wolni Obywatele Państwa nie samowładnego używali, odebrano. Jednak niepodobno było, ich przy tych wszystkich prawach utrzymać, ktoremi się w Anglii zaszczykali. Y tak na przykład ci co mieli prawo obierania Deputatow do niższey Izby Parlamentowey, musieli go odstąpić. Lecz zaraz o tym pomysłono, iakoby im tak to, iako też y inne prawa, ktore w Oyczyźnie mieli, inżemi wielkiemi przywileia-

leiami nagrodzić. Na ten koniec
rządu w Koloniach prawie w ten
sposób były ułożone iak w wiel-
kiej Brytannii. Przyznano Kolo-
nistom y ten przywiley, żeby usta-
nowienie prawa nie tylko do prze-
łożonych ale y do nich należało.
Namiestnik y Rada iego, ktorych
każda Kolonia miała, niczego wiel-
kiej wagi bez przyzwolenia Depu-
towanych od pospólstwa nie mogli
pośtanowić, a osobliwie do tychże
Deputatow należało, podatki u-
miarkować, y Namiestnikowi (kto-
ry Osobę Kròlewską prezentował)
tyle podać, ile oni rzeczą słuszną
być osądziłi. Tych przywileiow
nie tylko rodowici Anglicy ale też
y Cudzoziemscy, ktorzy dopoma-
gali Kolonie te rozkrzewiać, ucze-
śnikami byli. W niektórych Pro-
wincyach Obywatele ieszcze wię-
ksze wolności otrzymali, iako się



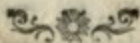
wyżey przy opifaniu kaźdey Kolo-
nii w ofobności wyraziło. Izali
więc tym Koniſtom, ktorzy pod
tą Kondycyą Oyczyznę ſwoią opu-
ſcili, aby oni y ich potomkowie
równey Obywatelom Angielskim
wolności zażywali, nie ma być tak
wolno iak Anglikom, ſwoie przy-
wileie obronić? y ma im ſię to
mieć za złe, iż przymuſzeni, na
obronę wolności, oſtatnich ſrzod-
ków chwytają ſię, gdy ſami Oby-
watele Angiełcy nie raz na to od-
ważyli ſię, kiedy im wolność ich
ukrocić chciano?

Kto gani teraz poſtępek Niderland-
czykow, Szwaycarow, Portugalczy-
kow, y Genueńczykow, iż ſię od tego
iarżma, ktore Potentaci na nich wło-
żyć chcieli, wybili? Y tych z począ-
tku nazywano rebelizantami, gdy
poczęli orężem wolności ſwoiey
bronić. Teraz piſzą dzieie z po-
ſza-

Sanowaniem o tych mężach, którzy tyle serca mieli na przywrócenie wolności Ojczyźnie swoiey, podali się w niebezpieczeństwo, być traktowanemi iak buntownicy. Jeżeli się teraz Amerykanom uda przy swoiey wolności utrzymać się, tedy kiedyś potomność z taką pochwałą, *Hankoka*, *Adamsa*, *Franklina*, *Wasclingtona*, y innych Amerykańskich znacznych Mężów wspominać będzie, iak teraz z szacunkiem o Xiążęciu *Oranyi*, Xiążęciu *Bragance*, o pewnym *Stuffacher*, *Melchtal*, *Fürst* y' *Doria* mówi.

Krótko tu Czytelnikowi mojemu zródło tych wszystkich niezgod między wielką Brytannią y temi Koloniami odkryję. Te zaraz po zawartym w Paryżu roku 1763 pokoiu zaczęły się, który do tych Kolonii bardzo wielką miał influencyą, przedtym bowiem rzadko kiedy

Ko-



Kolonie z Anglią kłóciły się, częścią dla tego, iż ieszcze Regencyi Angielskiej oprzeć się nie zdołały, częścią też, iż ta wolności ich nie nadwerężyła, ale raczey uśłowiała ich pomyślności wpierać y władzę powiększyć. Przedtym wielka Brytannia a osobliwie Kolonie miały w Ameryce mocnych, a do niezgody zawsze skłonnych Nieprzyjaciół, to jest Hyfzpanow a naybardziej Francuzow. Ci ostatni dla sąsiedztwa w *Kanadzie* y *Lowizyanie* byli im bardzo straszni. Interes wielkiej Brytannii wyciągał, Kolonistów wszelkimi sposobami według możności podeprzeć, aby byli w stanie do dania odporu Angielskim nieprzyjacielom w Ameryce. Interes Kolonistów wyciągał, Matkę swoją Anglią szanować, y zawsze dobrze z nią się obchodzić, żeby od niej podczas wojny

z mo-

z mocnemi swoiemi sąsiadami bez posiłku nie byli opuszczeni.

Gdy się między Anglikami y Francuzami ostatnia wszczęła wojna, Anglicy za pomocą Kolonistów całą *Kanadę*, *Florydę* y *Hawanę*, fortecę bardzo wielkiej wagi opanowali, a przez traktat pokoju pierwsze dwie wiecznemi czasy były im ustąpione. Już odtąd Anglia pomocy Amerykanow na wojnie tak bardzo nie potrzebowała, a ci też wzajemnie bez iey obrony obeyść się mogli, a zatym związek ten, który przedtym obydwie Nacye tak mocno spaiął, niespodzianie rozerwał się. (*)

Pier-

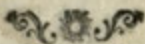
(*) *Gdy Anglicy przy ostatnim traktacie pokoju tak bardzo ustąpienia sobie Kanady domagali się, co Francuzom bardzo ciężko przyszło wykonać rzekł ieden sławny Minister Francuski: gdyby Anglicy na swojej pomysłności znali się, tedyby nam*

Pierwszy krok, który Dwor; zaraz po zawartym pokoju na ucie-
mienie Kolonistow; uczynił, był
nadzwyczajny, y niepomyślne sku-
tki za sobą pociągający. Koloni-
stowie ,dotychczas handlowne z
samą Anglią iarżmo, ktore ich bar-
dzo przyciskało, cierpliwie pono-
sili; a lubo corocznie nad 6 mil-
lionow Rthrow .w kupczeniu An-
glikom przydać musieli, ieszcze to
ich nie gubiło, ponieważ z inszey
strony z Hyszpańskimi y Francu-
skimi Koloniami bardzo zysko-
wny handel prowadzili. Bo tymi
nie tylko swoje, ale też Angiel-
skich Fabryk towary, kryiomo dla
zakazanego od tamtych Dworow z
Ko-

Kanadę zostawili, y ieszczebyłnam się profili,
żebyśmy ją zatrzymali; bo skoro ją od-
biorą, wtedy im własne ich Kolonie nie-
równie więcey dadzą do czynienia, niż-
liby się z itrony Kanady spodziewać me-
gli.

Koloniami swemi handlu, zawozili; a za to w tak wielkiej mnogości złota, srebra, dyamentow y innych towarow nabywali, iż szkodliwy dla siebie handel z Anglią wytrzymać mogli. Przeto ten ukradkowy handel nie tylko dla Amerykanow, ale też dla Anglikow był bardzo pomyślny, bez ktorego tamci nie byliby' w stanie do kupczenia daley z Anglią z taką krzywdą swoją.

W krótce po zawartym pokoju z Francją upodobało się Dworowi Londyńskiemu, ten kryjomy Amerykanow handel wielkimi cłami obłożyć, przez co bez wątpienia musiał osłabieć. Lecz szemranie o to tak w Ameryce iako też w Anglii samey wkrótce tak wielkie powstało, iż Dwór znowu te cła znosić musiał. Ucieszyli się z tego Amerykani. y rozumieli, iż od-
tąd

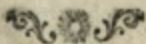


tąd już od wszelkiego uciemże-
nia w tym handlu ukradkowym
będą wolni. Aż oto na niewy-
powiedziany podziw całego świata
Regencya Angielska w roku 1765
pośtanowiła, zupełnie temu han-
dlowi koniec uczynić; przeto wy-
znaczyła na straż bardzo wiele o-
krętów, ktoreby przy bregach A-
merykańskich krążyły, y wcale go
zatanowały. Owizem tak stra-
fzne rozporządzenia przeciwko
niemu uczyniła, iż wierzyć trzeba
było, że *Ministerium* Londyńskie
zupełnie od rozkazow Madrytskie-
go y Paryskiego Dworu zawisło,
bo tym tylko ten handel był szko-
dliwy.

Poiąć nie można, co Dwor Lon-
dyński do tego postępku pobudzi-
ło, ktory, gdyby był długo trwał
w swoim wykonaniu, nie inneby
skutki był za sobą pociągnął, tyl-
ko

ko oſtatnie uboſtvo dla Amerykanow y ſtratę naypomysłnieyſzego handlu dla Anglii. Przeto pilniey w to weyrzawſzy Dwór, upamiętał ſię, ponieważ też ſzemranie Anglikow y roſpacz Amerykanow prawie już górę wzięła; zaczym to uſtানowienie było znieſione, a ukradkowy handel znowu na nogi powſtał. Jednak Dwór przez ten ſwój poſtępek, już bardzo przychylność Koloniſtów ku ſobie był nawątlł.

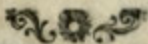
Na nieſzczęście przyſzło w tych oſtatnich latach *Ministerium* Angielskiemu do głowy, Koloniſtów o-taxować, albo ich wielkimi podatkami obkładać; w czym ieſzcze do tychczas nie byli napaſtowani, y to za oczywiſty dowód odebrania ſobie wolności mieli. Prawda iż w roku 1739. w Londyńskim Gabinetcie projekt uczyniono, Ko-
lonie



lonie Amerykańskie otaxować, ponieważ wojna w tym czasie z ich też przyczyny była zaczęta; lecz sławny *Minister Walpole* (który na wolność narodu Angielskiego bardzo krzywym patrzył okiem, y gdyby to tylko w jego było mocy, byłby ją zaiste mocno okrzyknął) rzekł na to: *Ja wykonanie tego projektu chcę memu Następcy zostawić, któryby większą do tego miał ochotę, y mniey skłonności do utrzymania w swoiey porze handlu Angielskiego, niżeli ja.* Skutek pokazuje, iż teraz w Anglii tacy Ministrowie być muszą.

Anglia (rzekło *Ministerium*) musiała Amerykanów zawsze obronić; wielkie summy pieniężne na założenie Kolonii y na posilkiowanie ich podczas wojny wydano; dla ich przyczyny także wielkie długi Narod zaciągnął, słuszna więc jest rzecz .

rzecz, aby się y oni do spłacenia
 ich przyłożyli się. Nic spra-
 wiedliwzego jest nad to, (odpo-
 wiedzieli Amerykani) dla tego też
 za dobre przyjmujemy, że produ-
 kta nasze do samey tylko Anglii
 posyłać musimy; y ztamtąd ie-
 dynie towary nam potrzebne zabie-
 ramy, lubobyśmy pierwsze w cu-
 dzych kraiach nierownie drożey
 przedawać, a drugich daleko ta-
 niej nabywać mogli. Toć Anglia
 przez takowy ograniczony handel
 corocznie więcey niż 6 millionow
 Rthrow w gotowych pieniądzech
 na nas zykaie, z ktorych wielka
 część skarbowi się dostaie. Procz
 tego zawsześmy podczas woyny
 wielkie podatki uchwalali, za kto-
 re w kraju naszym woyska y Flot-
 ty wystawiono, za ktorych pomo-
 cą najszcześliwsze *progressa* uczy-
 niono. My sami w tak gwałto-
 wnych



wnych potrzebach długi zaciągaliśmy, o których wypłaceniu y nam też pomyśleć trzeba. Ledwo jesteśmy w stanie, pòki gandel nasz tak będzie określony, tyle zebrać, ile na utrzymanie publicznych urzędników, budynków y innych wydatków w kraju naszym potrzeba wyciąga. Z tym wszystkim jednak jesteśmy gotowi, Regencyę w kaźdey potrzebie ze wszystkich sił naszych wspierać, lecz przy prawie naszym nas zostawić należy, według ktorego innych podatków zapłacić niewinniśmy, tylko te, które sami uchwalamy.

Lecz ta remonstracya była daremna. Dwór potym papier sęplowany tam wprowadził, który dla ubogiego tego kraju bardzo był uciążliwy. Cała Ameryka pòłnocna na to publicznie sarkala, y Anglia musiała w roku 1766 tę u-
sta-

stawę odwoływać, ponieważ jeszcze nie była się odważyła gwałtownie sobie przeciwko Kolonistom postępować.

Roku następującego znowu nowe cła y podatki tam wprowadzono, a Namiestnicy Królewscy za pobłażeniem Dworu, przywilejom Kolonistów tak wielki gwałt uczynili, iż nieukontentowanie y narzekanie powszechnie powstało. Na koniec Dwór zatamował handel miasta *Bostonu*, które ustawom Królewskim naybardziej się było sprzeciwiło, y to było hasłem do powszechney rebellii. Koloniści na generalnym Kongresie w Filadelfii postanowili, wszelki handel z Anglią przerwać, pokiby nawerężona ich wolność nie ocalała. A że Król, coby miał łaskawie, gwałtownie sobie przeciwko nim postąpił, wszczęła się ta nieszczęśli-

wa woyna, obydwom stronom arcy szkodliwa. Gdy zaś Amerykanom nie źle powodziło się, ogłosili się 4 Lipca w roku 1776. wolną Rzeczpospolitą, która też za taką od Dworu Francuskiego w roku terażniejszym już jest uznana.

KONIEC.



5

783